Dziś dodatek „ŚWIAT i ŻYCIE"

NIEDZIELA
27 kwietnia 1947 r.

CZYTELNIK

Nr 114 (787) — Rok III

Dziennik Zachodni

Wydanie ABCD

Cena 10 zł

Ludzie poważni i świadomi celu

O obiektywne spojrzenie na Polskę i Jej sprawy

Prez. Bierut i prem. Cyrankiewicz udzielili wywiadu J. Steel'owi

Prasa amerykańska publikuje według „Johannes Steel Report on World Affairs" następujący artykuł znanego radiokomentatora amerykańskiego, Steel'a, który niedawno przebywał w Polsce.

(Copyright by „Czytelnik")

Prezydent Polski, Bolesław Bierut, z czarującym uśmiechem odpowiedział mi na moje pytanie: „Co myśli o przemówieniu prezydenta Trumana proklamującego

Dziś w numerze:

W Chinach ciągle wojna

Historia jednego konwoju

Ultradźwięk groźna broń przyszłości

to, co w całej Europie zyskało nazwę „doktryny dolarowej".

„Chociaż mamy — oczywiście — własne zdanie o wypowiedziach zagranicznych mężów stanu, nie jest polskim obyczajem narodowym mieszanie się w wewnętrzne sprawy innych narodów."

Prezydent Bierut mówił spokojnie i bez złośliwości. Odpowiedź jego miała ten sam spokojny ton, jak poprzednio, gdy odpowiedział na moje pytanie, co myśli o propozycjach p. Marshalla w Moskwie, dotyczących utworzenia komisji, której by zostało powierzone zbadanie i ponowne opracowanie problemu niemieckich granic wschodnich.

Na ten temat polski Prezydent miał tylko jedno do powiedzenia: „Propozycja pana Marshalla jest poza dyskusją. To jest zupełnie proste — żadna zmiana postanowień, powziętych w Poczdamie i Jałcie, nie jest dla Polski do przyjęcia."

Łatwo było wyczuć, że człowiek ten myślał to, co mówił. Ma on cechy charakteru, wspólne wszystkim nowoczesnym polskim mężom stanu: spokojną pewność swej misji, godność i nieograniczone oddanie się wypełnianiu polskich celów narodowych, które można streścić w jednym słowie: odbudowa.

Natchnienie świata

Rozmawiałem z tym prostym, szczerym człowiekiem przez dwie i pół godziny i wyszedłem pod wrażeniem, że losy Polski są w rękach człowieka niezwykłej miary. Ten były drukarz wywarł na mnie niezatarte wrażenie i rzadko kiedy byłem tak wzruszony, jak w chwili, gdy mi powiedział ze spokojnym, smutnym i zamyślonym uśmiechem: **„Świat odnosi się do nas w sposób raczej mało przyzwoity; powinno się pamiętać, że Niemcy były napastnikiem, a Anglia przystąpiła do wojny, stając w obronie Polski. Ostatecznie, wojna rozpoczęła się właśnie w ten sposób. Obecnie wszyscy bronią Niemiec."**

Te słowa polskiego Prezydenta przypadkowo miały pewien odzew, gdy trochę później rozmawiałem z premierem Józefem Cyrankiewiczem, który zauważył ironicznie: **„Prezydent Roosevelt oświadczył w swoim czasie, że Polska jest natchnieniem świata. Wydaje się obecnie, że ci sami zachodni mężowie stanu widzą obecnie w Niemczech natchnienie świata".** Premier Cyrankiewicz **jest człowiekiem, który ma prawo do ironii. Zdobył sobie to prawo podczas trzech lat w niemieckim obozie koncentracyjnym w Oświęcimiu.** Te trzy lata zostawiły swój ślad na tym 36-letnim premierze Polski. On również posiada te typowe dla nowych polskich mężów stanu cechy charakterystyczne — wszyscy oni są ludźmi poważnymi i zdecydowanymi. **Nie klepią was po ramieniu. Przecierpieli wszystkie nikczemności, jakie niemiecki faszyzm mógł wymyśleć i zastosować wobec ludzi i są dzisiaj ludźmi o wielkim poczuciu godności.**

Pojęcie demokracji

Ale powracając jeszcze do prezydenta Bieruta: zapytałem szefa Państwa Polskiego, czy pożyczka amerykańska nie ułatwiłaby odbudowy gospodarczej i wykonania planu trzyletniego. Odpowiedź jego była następująca:

„Oczywiście, chcielibyśmy otrzymać tego rodzaju pożyczkę na sprawiedliwych warunkach i bez powiązania z jakimikolwiek warunkami politycznymi. Jeżeli jednak z taką pożyczką łączyło by się przypuszczenie, że zgadzamy się na amerykańską koncepcję demokracji, panującą obecnie w Grecji, — odrzucilibyśmy ją."

Takie same zdania wypowiedział wobec mnie premier Cyrankiewicz podczas długiej rozmowy, jaką miałem z nim po widzeniu się z Prezydentem. Premier, o którym powiedziałem już, że jest człowiekiem o raczej ironicznym umyśle, oświadczył to w sposób następujący:

„Wydaje mi się bardzo wątpliwym, czy Stany Zjednoczone wybrały najlepszych, jakich mogły w danej chwili znaleźć, interpretatorów ideałów demokracji amerykańskiej, wybierając osobników i elementy takie, jak król grecki, generał de Gaulle i burżuazję niemiecką. Wątpię, żeby oni byli w stanie interpretować dokładnie prawdziwe znaczenie demokracji amerykańskiej."

Jedno jest pewne: to, że przemówienie Trumana miało jeden widoczny wynik, wpływając na stanowisko europejskich mężów stanu: okres „nie mogę dać komentarza" skończył się.

Wdzięczność dla UNRRA

Prezydent Bierut wyraził swą wdzięczność dla UNRRA. Powiedział: **„Pomoc dana przez UNRRA jest wielka i naród polski jest wdzięczny, pomimo, że otrzymaliśmy mniej niż inne narody, które mniej ucierpiały i które nie przyczyniły się w tak znacznej mierze do wspólnego zwycięstwa".**

Zapytałem o stosunki ze Stanami Zjednoczonymi. Prezydent Bierut oświadczył: **„Nie ma problemów w stosunkach między naszymi obydwu krajami. Polska chciałaby importować towary ze Stanów Zjednoczonych na warunkach kredytowych. To jest to, co rozumiemy pod pożyczką amerykańską. Potrzebujemy szczególnie bawełny, wełny i maszyn dla kopalń węglowych. Wnosimy już swój wkład w gospodarkę europejską, eksportując 25 milionów ton węgla rocznie."**

Podkreślając, że Ministerstwo Propagandy i Informacji zostało zniesione, Prezydent zauważył: „Chcielibyśmy, żebyście powiedzieli ludziom, że od nikogo nie żądamy ani więcej ani mniej, tyl-

(Dokończenie na stronie 2)

Świat został niedawno wstrząśnięty wiadomością o potwornej katastrofie, która nawiedziła amerykańskie miasto Texas City. Jak wiadomo, w wyniku szeregu straszliwych eksplozyj setki ludzi straciły życie, większa część miasta wyleciała w powietrze, a szerokie pożary dokonywały dalszego dzieła zniszczenia

Na zdjęciu dokonanym z samolotu widać chmury czarnego dymu, które kłębiły się nad miastem w godzinach katastrofy Foto Keystone przez SAP.

Święto ludzi pracy

Odezwa KCZZ na 1 Maja

Warszawa W związku z obchodem święta 1 maja Komitet Centralny Związków Zawodowych wydał okolicznościową odezwę. W odezwie tej czytamy między innymi:

Z górą 50 lat temu robotnicy Warszawy i Łodzi wyszli po raz pierwszy na ulicę, aby zademonstrować przeciw wyzyskowi kapitału, by wołać o poprawę warunków życia, o wyzwolenie narodowe.

Po pierwszej wojnie światowej Polska odzyskała niepodległość ale do władzy na skutek rozbicia klasy robotniczej i mas ludowych doszli wtedy posiadacze kapitału i wielkiej własności ziemskiej.

Dzisiaj dzień 1 maja jest świętem wolnego ludu, w wolnej Ojczyźnie, świętem współgospodarzy Polski Ludowej, świętem świata pracy.

Po raz drugi odkąd zwycięsko zakończyliśmy wojnę obchodzić będziemy 1 maja, dzień solidarności proletariatu na całym świecie. Dzięki ofiarnej pracy górnika i hutnika, metalowca i kolejarza, dzięki niestrudzonym wysiłkom ogółu robotników, inteligencji pracującej i chłopa polskiego, podnosimy z ruin powojennych nasze życie gospodarcze.

Z przeglądu naszych zdobyczy, jaki czynimy w dniu 1 maja, wolno nam czerpać spotęgowane poczucie własnej siły i przeświadczenie o olbrzymich możliwościach dalszej pracy i dalszej walki o nasze szczytne cele, o zabezpieczenie i naszych granic, o pełny dobrobyt mas ludowych.

Dzień 1 maja będzie dniem zjednoczenia sił pokoju, wolności i demokracji całego świata.

Dzień 1 maja będzie dniem mobilizacji do pracy i do oszczędności, do wzmożonego własnego wysiłku dla wykonania planów produkcyjnych, do walki z biurokratyzmem, nadużyciami i szkodnictwem gospodarczym.

W dniu 1 maja demonstrować będziemy pod hasłem umasowienia i wzmocnienia zjednoczonego ruchu zawodowego — obrońcy praw robotniczych i organizatora świadomego wysiłku na drodze ku dobrobytowi.

Odezwa w słowach końcowych stwierdza:

Obchód 1 majowy to demonstracja nietykalności naszych granic na Odrze i Nysie Łużyckiej. To wzmocnienie sił pokojowych na całym świecie.

Obchód 1 majowy to trwałość sojuszu z ZSRR i państwami słowiańskimi, to jedność wszystkich państw demokratycznych to droga przez pracę i oszczędność ku wyższemu poziomowi życiowemu mas pracujących.

Zamyka się wielkie dzieło pomocy międzynarodowej

Jeszcze 66 dni działalności UNRRA

Warszawa (SAP). Od trzech dni przebywa w Warszawie dyrektor naczelny UNRRA. z Waszyngtonu, generał Lowell W. Rooks, który złożył wizytę Rządowi polskiemu i misji UNRRA w Polsce.

W piątek, 25 bm., generał L. W. Rooks miał przyjąć dziennikarzy stołecznych i korespondentów zagranicznych na specjalnej konferencji prasowej. Konferencja ta została jednak odwołana prawie że w ostatniej chwili z przyczyn natury technicznej. Przedstawicielowi SAP. udało się dotrzeć do generała, który po krótkiej rozmowie, wskazując dyrektora biura prasowego naczelnej kwatery UNRRA, p. Sydney Morello, powiedział: „Ten pan ma więcej czasu i powie panu więcej".

— Dlaczego generał Rooks nie chce przyjąć dziennikarzy? — pytamy na wstępie dyrektora S. Morello.

— Generał Rooks — jak oświadcza dyr. Morello — **nie lubi rozmów z dziennikarzami twierdząc, że nie jest ani politykiem, ani ekonomistą, lecz żołnierzem i dla tego z zasady nie zabiera głosu w tych sprawach,** Generał Rooks walczył na froncie afrykańskim i następnie we Włoszech. Będąc w dowództwie wojsk alianckich na Środkowym Wschodzie w 1944 roku, nawiązał ścisłą współpracę z UNRRA i organizował pomoc dla wyzwolonych krajów bałkańskich.

— Kiedy ostatecznie zakończy UNRRA, swą działalność i czy praca UNRRA będzie kontynuowana przez inne organizacje?

— Za 66 dni, licząc od dnia dzisiejszego — oświadcza dyr. Morello — UNRRA zakończy całkowicie swą działalność w Europie. Niektóre z naszych prac będą kontynuowane przez O. N. Z., na przykład Departament Zdrowia UNRRA został już całkowicie przejęty przez Międzynarodową Organizację Opieki Społecznej, pracującą w ramach ONZ. Ostatnio powstała również, międzynarodowa organizacja dla pomocy rolniczej i dostawy żywności dla krajów zniszczonych przez wojnę. W stadium organizacji znajduje się międzynarodowa organizacja opieki nad uchodźcami różnych krajów europejskich.

Tworzenie tych nowych organizacji przez Organizację Narodów Zjednoczonych świadczy o tym, że praca UNRRA była i jest w dalszym ciągu potrzebna. **Niestety, fundusze nasze zostały już wyczerpane i zmuszeni jesteśmy przerwać działalność.**

W czasie naszej akcji kupowaliśmy w całym świecie zaopatrzenie dla zniszczonych krajów, **operowaliśmy w 75 różnych walutach, zakupując 24 miliony ton towarów za łączną sumę 3 bilionów dolarów.** W organizacji naszej pracowało 24 tys. urzędników, przedstawicieli 48 różnych narodowości europejskich, amerykańskich, a nawet afrykańskich.

W poniedziałek w Lake Success

Sprawa Palestyny w ONZ

Nowy Jork. (obsł. wł.) Do Nowego Jorku przybyli już prawie wszyscy delegaci na sesję nadzwyczajną Zgromadzenia Ogólnego ONZ w sprawie Palestyny, rozpoczynającą się w najbliższy poniedziałek w Lake Success.

Państwa arabskie, które wysłały również swoich przedstawicieli na sesję, odrzucają wszelkiego rodzaju projekty zmierzające do podziału Palestyny względnie stworzenia z niej państwa dwunarodowościowego. Ogłoszony tu wczoraj porządek dzienny obrad tej nadzwyczajnej sesji przewiduje sześć punktów.

Nasi górnicy w Paryżu

Paryż (PAP.) Do Paryża przybyła delegacja górników polskich na zaproszenie Federacji Emigrantów Polskich przy CGT (Generalna Konfederacja Pracy).

Pożegnalne oświadczenia min. spraw zagranicznych

Bevin i Bidault są dobrej myśli

Jest możliwość zbudowania pokoju na trwałych podstawach

MOSKWA. (obsł. wł.) Minister Bidault wraz z całą delegacją francuską opuścił Moskwę dnia 25 bm. o godz. 20 czasu moskiewskiego z dworca Białoruskiego. Przyjazd delegacji na granicę polsko-radziecką, na stację Brześć Litewski, spodziewane jest w dniu 26 bm. o godz. 8 rano. Do Paryża przybędzie delegacja dopiero we wtorek, dnia 29 bm. Na dworcu Białoruskim żegnali ministra Bidault liczni dostojnicy radzieccy z wiceministrem Wyszyńskim na czele.

Bidault wygłosił przed mikrofonem krótkie przemówienie, stwierdzając, że ministrowie nie szczędzili wysiłków i pracy, by zapewnić pokój Europie. Jeżeli wysiłki ich nie zostały uwieńczone takim skutkiem, jakiego się może spodziewano, to nie uprawnia to jednak do pesymizmu. Następnie minister podziękował w serdecznych słowach za gościnne i życzliwe przyjęcie delegacji francuskiej przez władze i ludność Moskwy.

* * *

MOSKWA. (obsł. wł.) Przed wyjazdem swoim z Moskwy brytyjski minister spraw zagranicznych Bevin oświadczył wobec dziennikarzy, że jedność 4 mocarstw została wzmocniona na skutek szczerych wypowiedzi ich przedstawicieli. Minister Bevin dodał, iż jest przekonany, że po ponownym rozpatrzeniu różnic poglądów, jakie zarysowały się podczas rozmów moskiewskich, będzie możliwe zbudowanie pokoju na trwałych podstawach. Jest bezwarunkowo lepiej, by dla stworzenia dobrego pokoju zużyło się więcej czasu zamiast zbudowania złego pokoju w pośpiechu.

Odnośnie problemu niemieckiego min. Bevin stwierdził, iż osiągnięto znacznie większe postępy niż się tego spodziewał. W Niemczech stworzyć należy nową strukturę polityczną, opartą o zasady demokratyczne.

Z powodu niemożności zawarcia paktu 4 mocarstw min. Bevin nie jest rozczarowanym, gdyż jest przekonanym, że następne spotkanie ministrów przyniesie porozumienie. Gdyby St. Zjednoczone po zakończeniu pierwszej wojny światowej były gotowe przyjąć na siebie odpowiedzialność w takich rozmiarach jak obecnie, zdaniem min. Bevina druga wojna światowa byłaby niemożliwa.

W sprawie traktatu z Austrią zauważył min. Bevin, że gdyby problem ten mógł być rozwiązany jeszcze przed następnym spotkaniem Wielkiej Czwórki, ministrowie byliby wówczas w możności poświęcenia całej swej uwagi sprawie Niemiec. (K)

Kradzież dokumentów w komisji śledczej ONZ

Białogród. (PAP). Agencja Tanjug donosi, iż z archiwum komisji śledczej ONZ zginęło memorandum EAM-u oraz memoriał w sprawie 23 tysięcy uciekinierów albańskich z Grecji. Memoriał zawierał szereg dokumentów, stwierdzających prześladowanie mniejszości albańskiej w Grecji i wykazujących, że odpowiedzialność ponoszą koła faszystowskie w Grecji z obecnym ministrem bezpieczeństwa Zerwasen na czele.

Delegat albański złożył w związku z tym protest, zastrzegając sobie prawo przedstawienia komisji odpisu memoriału. (w)

Marshall o perspektywach porozumienia

Londyn. (PAP.) Korespodenci amerykańscy donoszą za pośrednictwem rozgłośni moskiewskiej, że minister Marshall na konferencji prasowej w Moskwie w czwartek wieczorem, zapytywany o perspektywy osiągnięcia porozumienia ze Związkiem Radzieckim, oświadczył:

„Sądzę, że istnieją duże szanse na osiągnięcie porozumienia w niedługim czasie, chociaż obecna zwłoka może wydawać się przykra." Minister Marshall dodał, że po rozczarowaniach ostatnich tygodni, konferencja kończy się w nastroju pełnym nadziei na przyszłość, gdy Wielka Czwórka spotka się ponownie w Nowym Jorku we wrześniu, a w Londynie w listopadzie.

Prasa angielska pisze:

Londyn. (PAP.) „Manchester Guardian" zamieszcza korespondencję z Moskwy Aleksandra Wertha, który podkreśla, że w ostatnim dniu panowała na konferencji moskiewskiej atmosfera optymistyczna. Nikt nie mógł się spodziewać — pisze Werth — załatwienia problemu niemieckiego w terminie krótszym niż 2 lata. Na obecnej konferencji oczyszczono w znacznym stopniu teren dla przyszłych rokowań.

Moskiewski korespondent „Timesa", Mac Donald podkreśla, że ministrowie nie wiązali zbyt wielkich nadziei z konferencją moskiewską. Jasnym było, że nikt nie był przygotowany do czynienia poważniejszych ustępstw, aby osiągnąć szybkie porozumienie. Ministrowie zadowolili się stwierdzeniem swych stanowisk i przedstawieniem swych postulatów.

Na konferencji padały niejedno krotnie ostre słowa, lecz było by błędne, gdyby ktoś przypuszczał, że konferencja zakończyła się w atmosferze napięcia oraz, że obecne różnice zdań są ostateczne. Wszyscy czterej ministrowie wierzą, że nastąpi zbliżenie poglądów na następnych konferencjach lub w toku rokowań dyplomatycznych.

Marshall w Berlinie

Berlin. (obsł. wł.) Gen. Marshall w wywiadzie prasowym udzielonym dziennikarzom zagranicznym w Berlinie oświadczył wczoraj, że **uzgodnienie różnic poglądów między wielkimi mocarstwami będzie wymagało pewnego czasu. W związku z tym nasuwa się pytanie, jak długo Europa może wytrzymać okres chaosu i niepewności.** Marshall potwierdził, że sprawa spotkania Wielkiej Trójki nie była przedmiotem dyskusji w czasie konferencji w Moskwie.

O obiektywne spojrzenie na Polskę i Jej sprawy

(Dokończenie ze strony 1-szej)

ko to ,żeby powiedział prawdę. Mamy nasze trudności; nie prosimy o żadne upiększenia, **chcemy, żeby ludzie przyjeżdżali i zobaczyli na własne oczy i prosimy ich jedynie o to, żeby byli obiektywni i żeby opowiadali jedynie to, co widzieli."**

Nierozwiązany problem

Z moich rozmów z Prezydentem Polski, Premierem i ministrem spraw zagranicznych Modzelewskim, wynika, że problem bezpieczeństwa przeciwko przyszłej agresji niemieckiej pozostaje nadal na pierwszym planie zainteresowań polskich mężów stanu. Pan prezydent Bierut oświadczył mi: **„Problem niemiecki nie został dotychczas rozwiązany. Powinno się poświęcić więcej uwagi denacyfikacji i demokratyzacji. Może to być przeprowadzone przez zwalczanie gestapo i innych leaderów nazistowskich, którzy nadal zajmują wiele wysokich stanowisk w Niemczech. Jestem również zdania, że federalizacja Niemiec nie jest wskazana. Powinny być wprowadzone lokalne i okręgowe samorządy, ale powinna również być zwierzchnia centralna władza polityczna, która będzie ponosiła odpowiedzialność."**

Polska jest państwem jednolitem

W sposób najbardziej zdecydowany Prezydent wypowiedział się o kwestii Ziem Odzyskanych. W głosie jego brzmiała niezachwiana stanowczość, gdy oświadczył: **„Nie chcemy niczego więcej, tylko prawa do życia. Nie chcemy panować nad żadnym innym narodem: nie chcemy ani kolonii ani dominiów. Państwo polskie jest dzisiaj państwem jednolitym. Jest to wynik największego masowego przesiedlenia w historii ludzkości. Nie mamy nic przeciwko ludziom, którzy nas nie lubią. Nalegamy jednak na to, żeby wygłaszano obiektywne prawdy o narodzie polskim. Obstajemy również przy niepodległości, ale niepodległość rzeczywistą opartą na zdrowych podstawach gospodarczych. Taką niepodległość Polska obecnie posiada w wyniku postanowień, powziętych w Poczdamie, które zostały wykonane przez nas, wspólnie i w porozumieniu z sojuszniczą komisją kontroli".**

Powołując się na propozycję Marshalla w Moskwie, Prezydent oświadczył, iż propozycja ta mogła być przedstawiona jedynie przez człowieka, który nie rozumie wysiłku ponownego osiedlenia". Prezydent dodał: **„Dzisiaj wielu naszych chłopów ma gospodarstwa przynajmniej pięciohektarowe. Jest to skutek reformy rolnej, którą byliśmy w stanie przeprowadzić dzięki terenom odzyskanym. Poprzednio ci chłopi musieli żyć na dwóch hektarach. Nie pozwolilibyśmy na to, żeby nasi chłopi żyli ponownie w takiej nędzy. Chcemy niepodległego życia gospodarczego i negujemy zależność od dobrego humoru jakiegokolwiek innego mocarstwa".**

Problem Żydów

Omawiałem również problem pozostałych przy życiu Żydów i zapytałem Bieruta, czy antysemityzm został całkowicie wykorzeniony w Polsce. Odpowiedź jego była prosta i wyraźna: **„Jeżeli chodzi o rząd państwa polskiego, antysemityzm został wyeliminowany w 100 proc., istnieje jednakże jeszcze w pewnych kołach, gdyż Polska została wychowana na antysemityźmie. Z trzech milionów Żydów pozostało jedynie 200.000 Rząd Polski pomaga im i nie szczędzi wysiłków, by oddać im ich miejsce w polskim życiu narodowym. Traktujemy ich jak Polaków. Nie robimy jednakże żadnych trudności tym, którzy chcą wyjechać".**

Kiedy Warszawa wstanie z ruin?

Wzruszony do głębi widokiem ruin warszawskich, zapytałem Prezydenta, ile trzeba będzie czasu, żeby odbudować to ongiś piękne miasto. Oto jego odpowiedź:

„Trudno na to odpowiedzieć. Przypuszczam, że odbudowa Warszawy będzie wymagała 20 lat. Może i więcej, jeżeli będziemy to robili sami. Architekci polscy opracowali plan 18-letni, ale nawet po 18 latach Warszawa będzie jeszcze daleka od tego, czym była przed wojną. Będzie to wymagało przynajmniej 30 lat".

Znaczenie gospodarcze Targów Poznańskich

Szef Rządu Rzeczypospolitej, premier Cyrankiewicz, otwarł pierwsze po wojnie Międzynarodowe Targi Poznańskie. Fakt ten podkreśla wyraźnie doniosłość poznańskiej imprezy, która ma za sobą długoletnią już tradycję i wielokrotnie stwierdzone dobre wyniki.

Targi nie są wystawą. Należy zwrócić specjalną uwagę na odrębność obu rodzajów przedsięwzięć, które mają odmienny charakter i odmienne cele. Wystawa, choćby międzynarodowa, ma charakter propagandowy. Obliczona jest na efekt zewnętrzny, na licznych zwiedzających. Wystawa jest obrazem życia kraju, względnie niektórych jego dziedzin.

Targi są w swym założeniu składem próbek towarów, jakie mamy do zbycia. Ich celem są transakcje handlowe, ich klientelą kupiectwo. O powodzeniu wystawy decyduje ilość zwiedzających, o powodzeniu targów — ilość dokonanych transakcji.

I to jest właściwy punkt wyjścia, to jest decydująca wskazówka tak dla organizatorów, jak przede wszystkim dla wystawców. Wystawa jest w istocie swojej retrospektywna — targi mają do spełnienia rolę na przyszłość, rolę zupełnie realnego pośrednika handlowego. Rola ta nabiera szczególniejszej wagi wobec istniejącej potrzeby odbudowy naszych zakładów wytwórczych. Wielu elementów tej odbudowy nie znajdujemy w kraju, musimy uciekać się do importu. Import wymaga pokrycia dewizami, których najobfitszym źródłem jest eksport.

Dotychczasowa wymiana towarowa opierała się w przeważnej części na eksporcie węgla. Eksport surowców wszakże nie jest korzystny dla gospodarki krajowej i dążeniem kierownictwa gospodarczego jest poszerzenie wachlarza towarowego, który winien objąć produkty zawierające w sobie większy wkład prac polskiego robotnika.

Albowiem praca rąk polskich jest właśnie najlepszym towarem eksportowym i dla zdobycia dewiz ją właśnie, jako produkt obrotowy, winniśmy wywozić, a nie surowiec, który jest żelaznym kapitałem majątku narodowego.

Tego rodzaju eksport napotyka w dzisiejszych czasach na znaczne trudności, wynikające w pierwszym rzędzie z braku dostatecznej orientacji zagranicznych kół gospodarczych w naszych obecnych możliwościach produkcyjnych. Z drugiej strony i nasi kupcy nie posiadają dostatecznych danych o sytuacji na światowych rynkach handlowych. Polska nie znalazła się jeszcze w orbicie czynników stabilizujących równowagę międzynarodowego życia gospodarczego w tej mierze, na jaką zasłużyła swą pracowitością i bogactwami.

Że instytucja targów jest dobrym środkiem wymiany myśli i usług pomiędzy różnorodnymi organizmami gospodarczymi, dowodzi fakt, że w tegorocznych Targach Poznańskich zgłosiły swój udział oficjalnie lub przez firmy przemysłowe i handlowe następujące państwa: Bułgaria, Czechosłowacja, Dania, Francja, Holandia, Jugosławia, Meksyk, Węgry, Włochy, Szwajcaria, Szwecja i ZSRR.

Fakt ten nabiera specjalnej wartości, jeśli go zestawić z udziałem państw obcych w innych targach powojennych w Europie. W Paryżu, Lyonie, Sztokholmie i Pradze udział zagranicy zamykał się w skromniejszych ramach, a tegoroczne targi w Brukseli będą się mogły wykazać kioskami tylko czterech państw. Polska dotychczas brała udział w czterech imprezach targowych zagranicy, a mianowicie w Lyonie, Paryżu, Sztokholmie i Pradze.

Wybór Targów Poznańskich jako organizatora i prekursora polskich imprez targowych ma swoje uzasadnienie. Międzynarodowe Targi Poznańskie w czasie swojej długoletniej działalności przedwojennej zyskały poczesne miejsce wśród targów zagranicznych i tradycja ta nie zamarła podczas wojny. Organizatorzy imprez zagranicznych, w których Polska brała udział, mieli niejednokrotnie możność stwierdzenia w licznych rozmowach z wystawcami zagranicznymi, jak dużą popularnością cieszą się jeszcze obecnie Międzynarodowe Targi Poznańskie.

Ze względu na konieczność zintensyfikowania naszej wymiany towarowej z zagranicą — czemu, poza enuncjacjami decydujących kół gospodarczych, dał m. in. wyraz zjazd kierowników polskich placówek handlowych za granicą — przemysł państwowy bierze w Targach Poznańskich wybitny udział. Kupcy zagraniczni będą mogli przekonać się naocznie, jak tendencyjne są wiadomości rozsiewane o Polsce powojennej, o jej bezradności w rozwiązywaniu powojennych problematów gospodarczych, o niezagospodarowaniu Ziem Odzyskanych itp.

Drugi sektor, spółdzielczy, który coraz silniej wkracza na drogę międzynarodowej wymiany, występuje na Targach z eksponatami wszystkich działów wytwórczości spółdzielczej. Wystawi więc wyroby włókiennicze, dziewiarskie, konfekcyjne, obuwie i galanterię skórzaną, wyroby drzewne i meble, wyroby metalowe, maszyny i narzędzia rolnicze, wreszcie przetwory spożywcze, a wśród nich w ramach osobnego stoiska wyroby spółdzielni pszczelarskiej. Osobno wystąpi spółdzielczość budowlana z papą dachową i innymi materiałami budowlanymi, oraz spółdzielcza wytwórnia wag.

Sektor prywatny reprezentowany będzie przede wszystkim przez rzemiosło. Wszystkie dziedziny naszego życia gospodarczego znajdą swój wyraz w tym pionierskim na okres powojenny przedsięwzięciu, ułatwiając zorientowanie się w aktualnym układzie stosunków handlowo-przemysłowych w Polsce, oraz w możliwościach wymiany towarowej z zagranicą.

Krajowe sfery gospodarcze zdają sobie sprawę z korzyści tego rodzaju rewii gospodarczej. Toteż przewidziano na czas trwania Targów szereg zjazdów specjalnych, między innymi zjazd fachowców włókienniczych oraz zjazd przedstawicieli inicjatywy prywatnej.

Państwo zaangażowało swój prestiż w imprezę Targów Poznańskich. Zorganizowanie Targów zostało zlecone uchwałą Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów, a honorowy protektorat nad nimi objął prezydent Bolesław Bierut. A. Z.

Terroryści palestyńscy w walce

Dalsze zamachy i napady

Jerozolima (obsł. wł.). Członkowie żydowskiej grupy terrorystycznej Stern powiadomili kierownictwo brytyjskiej policji w Tel-Avivie o dokonaniu zamachu na gmach policji w miejscowości Sarona. Równocześnie kilku członków tej organizacji złożyło oświadczenia dziennikom palestyńskim, stwierdzając, że **grupa Stern ponosi odpowiedzialność za wysadzenie w powietrze budynku brytyjskiej policji.** (pf)

Jerozolima (obsł. wł.). W kilka minut po godz. 11 terroryści żydowscy **wysadzili w powietrze budynek policyjny w miejscowości Sarona znajdującej się niedaleko Tel-Avivu. Stojący obok budynku samochód pancerny został kompletnie zniszczony. Ekipy ratunkowe zaalarmowane bezpośrednio po zamachu przystąpiły do energicznej akcji. Według dotychczasowych wiadomości — 2 osoby poniosły śmierć, 7 natomiast zaginęło.** Korespondenci podają, że budynek policyjny oraz pobliskie magazyny wojskowe były silnie strzeżone przez policjantów.

Policja w Jerozolimie otrzymała telefoniczne zawiadomienie o **uprowadzeniu przez członków tajnej organizacji terrorystycznej Irgun Zwei Leumi trzech oficerów brytyjskich.** Posterunki policyjne wstrzymały komunikację w Jerozolimie, by w ten sposób ułatwić akcję śledczą prowadzoną przez specjalne oddziały wojskowe we wszystkich dzielnicach miasta. Ostatnie informacje podają o przecięciu dróg między Tel-Avivem a Saroną, gdzie dokonano zamachu na magazyny policyjne i wojskowe. (pf)

Wywiad z Henry Wallace'm

„Polska poszczycić się może dużymi osiągnięciami"

Paryż (PAP). B. wiceprezydent Stanów Zjednoczonych, Henry Wallace, w przededniu swego odlotu do Nowego Jorku, przyjął paryskiego korespondenta PAP, Mieczysława Bibrowskiego i udzielił mu wywiadu.

— Panie prezydencie — brzmiało pierwsze pytanie — czy sądzi pan, że propozycje ministra Marshalla w Moskwie, kwestionujące granice Polski na Odrze i Nysie, mogą służyć sprawie bezpieczeństwa w Europie i pokoju świata?

Henry Wallace oświadczył w odpowiedzi: „Nie, nie sądzę"

W odpowiedzi na dalsze pytania Wallace zaznaczył: **„Mam wrażenie, że nie ma w Stanach Zjednoczonych Polaka, który by niezależnie od przekonań politycznych — nie był zaniepokojony próbami podważenia granic zachodnich Polski".**

Następnie Wallace oświadczył, że w swej działalności politycznej walczy o pomoc Stanów Zjednoczonych dla krajów zniszczonych przez wojnę. Jedynym kryterium pomocy powinien być stopień zniszczenia i wymogi pokojowej odbudowy. Udzielenie znacznych pożyczek na warunkach dogodnych dla krajów zniszczonych przez wojnę, zacieśniłoby współpracę międzynarodową i ożywiłoby światową wymianę gospodarczą. Rozdziałem tej pomocy powinna się zająć specjalna instytucja międzynarodowa, działająca pod kontrolą ONZ.

Na pytanie, jak ocenia dzieło odbudowy Polski, Wallace odpowiedział: **„Podczas niedawnego pobytu w Londynie zainteresowałem się tą sprawą i mogłem utwierdzić się w przekonaniu, że mimo braku dostatecznej pomocy Polska poszczycić się może swymi osiągnięciami w dziale odbudowy gospodarki narodowej, zwłaszcza w zakresie zwiększenia produkcji i bardziej sprawiedliwego rozdziału dóbr. Pragnę poznać nową Polskę. W przyszłym roku odwiedzę może Polskę i Czechosłowację".**

W końcu prosił Henry Wallace o przekazanie — za pośrednictwem PAP — polskim czytelnikom wyrazów przyjaźni oraz życzeń pomyślności w budowie nowej Polski.

Lubeka (obsł. wł.). W środę udało się władzom brytyjskim ująć w Lubece b. **komendanta obozu koncentracyjnego w Pappenbrück.** W obozie tym zginęło kilka tysięcy obywateli państw sojuszniczych i alianckich jeńców wojennych. (K)

Na kongresie Zw. Zaw. w Szkocji

Attlee o ignorancji Churchilla

Londyn (obsł. wł.). Przemawiając na odbywającym się w Szkocji kongresie angielskich związków zawodowych premier brytyjski, Attlee, oświadczył, że Wielka Brytania **nie znalazła się po zakończeniu działań wojennych w tak ciężkich warunkach gospodarczych, jak po pierwszej wojnie światowej.** W pierwszych latach okresu międzywojennego panował chaos gospodarczy, nienotowany wzrost cen i wreszcie plaga bezrobocia. Obecnie sytuacja wewnętrzna Wielkiej Brytanii nie wykazuje takich trudności.

Odpowiadając na zarzuty Churchilla, Attlee podkreślił, że na skutek ignorancji tego polityka spowodowany został kryzys węglowy, odbijający się ujemnie na całości gospodarki brytyjskiej. Ulegał on bowiem radom Banku Angielskiego

W Chinach ciągle wojna

Podobnie jak na całym świecie obchodzili Chińczycy w Stanach Zjednoczonych bardzo uroczyście 35 rocznicę powstania swojej republiki. Zdjęcie nasze przedstawia ambasadora chińskiego w USA dr. V. K. Wellingtona Koo(z lewej) ze swoją małżonką i amerykańskim admirałem Williamem D. Leahy (z prawej) w czasie uroczystości w ambasadzie chińskiej. Associated Pregs Foto dla Dzien. Zach

Pisaliśmy w tych dniach. że nie ma widoków na zakończenie wojny domowej w Chinach. Wojska komunistyczne zajęły ważny okręg górniczy Chinong - Hing, wojska marsz. Czang-Kai-Szeka zaś zdobyły stolicę komunistów, Yenan. Obie walczące strony czynią gorączkowe przygotowania do dalszych rozpraw orężnych.

W świetle tych faktów nabierają szczególnej wagi ogłoszone świeżo w Londynie ciekawe dane o pomocy, jakiej Kuomintangowi udzielają Stany Zjednoczone. Rozmiary jej w okrese, który upłynął od daty kapitulacji Japonii, są bardzo wielkie. Wyćwiczenie i uzbrojenie wojsk, przerzucanie dywizji Kuomintangu do Chin Północnych i Mandżurii, zaopatrywanie w sprzęt wojenny i udzielenie kredytów na cele wojenne — oto pobieżne wyliczenie usług, wyświadczanych przez Stany Zjednoczone Chinom. Równolegle do tej akcji Amerykanie prowadzą inną, polegającą na zakładaniu w Chinach licznych wojskowych baz morskich i lotniczych.

W okresie wojny z Japonią Amerykanie opracowali plan wyćwiczenia i uzbrojenia 39 dywizji chińskich. Nie wykonano go w pełni, gdyż przygotowano do walki tylko 20 dywizji chińskich. Po klęsce Japonii jednak, nie tylko wyćwiczono i zaopatrzono w uzbrojenie pozostałych 19 dywizji Kuomintangu, lecz stworzono w taki sposób dalszych 21 dywizji, a więc łącznie dwa razy tyle, ile w czasie całej drugiej wielkiej wojny światowej. Rzucono na widownię silę wielką — 22 armie, liczące 700 tysięcy ludzi. Częściowo wyćwiczono i uzbrojono jeszcze cztery inne armie i 50-tysięczny chiński korpus policyjny.

Od października 1946 roku grupa amerykańskich doradców wojskowych zorganizowała w Chinach pięć szkół lotniczych i 22 inne szkoły wojskowe. Są to szkoły dla pracowników sztabowych, piechoty, artylerii, mechaników, służby wywiadowczej, samochodowe i dla spadochroniarzy. W Tsin-Dao powołano do życia szkołę marynarki wojennej dla oddziałów desantowych. Ukończyły ją już trzy grupy absolwentów. Kadetów marynarki Kuomintangu wysyła się na przeszkolenie do Stanów Zjednoczonych. Podobnie rzecz się ma z licznymi oficerami i żołnierzami innych rodzajów broni armii chińskiej. Odbywa się to na rachunek ustawy dzierżawno-pożyczkowej.

Amerykanie przetransportowali własnymi środkami lokomocji do Chin Północnych i Mandżurii 13 armii chińskich (około 480 tysięcy ludzi) wraz ze sztabami i oddziałami służb pomocniczych. Samemu tylko lotnictwu Stanów Zjednoczonych Chiny są winne z tego tytułu z górą 300 milionów dolarów.

W Stanach Zjednoczonych ogłoszono, iż dostarczyły one Chinom po kapitulacji Japonii sprzętu i materiałów wojennych na sumę 602 milionów dolarów. Niezależnie od tego jednak Amerykanie udzielili Kuomintangowi kredytów na zakup tzw. „zbędnych" materiałów wojennych, pochodzących z wysp na Oceanie Spokojnym. Zdaniem prasy amerykańskiej — łączna wartość tego sprzętu, materiałów i usług sięga zawrotnej cyfry czterech miliardów dolarów, a więc sumy, o wiele przewyższającej wartość pomocy, dostarczonej Chinom w czasie wojny z Japonią.

Wbrew wielokrotnym oświadczeniom ze strony kół miarodajnych w Stanach Zjednoczonych, iż odstąpione Chińczykom wspomniane „zbędne" materiały wojenne nie obejmują uzbrojenia, stwierdzić trzeba, że Kuomintang otrzymał z tych właśnie źródeł 250 bombowców, wielką liczbę czołgów, około 50 tysięcy ton artylerii ciężkiej i lekkiej i wiele innych rodzajów broni. Cały ten sprzęt bojowy jest przeznaczony na cele walki Kuomintangu z wojskami komunistycznymi.

Liczba amerykańskich doradców wojskowych w Chinach sięga wielu tysięcy. Port Tsin-Dao znajduje się pod wyłączną amerykańską administracją wojskową i jest w rzeczywistości dzisiaj wielką amerykańską morską bazą wojskową. Wielkie wojskowe bazy lotnicze Stanów Zjednoczonych istnieją obecnie w pobliżu wszystkich większych miast chińskich: Nankinu, Szanghaju, Hankou, Kunminu, Tsin-Wan-Dao, Tien-Tsinu, Su-Czou i innych. W styczniu roku bieżącego przedłużono ważność zawartej w okresie drugiej wielkiej wojny światowej umowy w sprawie współdziałania i współpracy amerykańskiego i chińskiego wywiadu wojskowego. Przy poparciu chińskich władz administracyjnych i wojskowych wszędzie w Chinach działają agenci amerykańskiego wywiadu wojskowego. Otrzymują oni dyrektywy bezpośrednio z departamentu wojny i marynarki w Waszyngtonie.

Wszystkie te dane potwierdzają jedynie hipotezę o długotrwałości wojny domowej w Chinach.

(wm)

Ile kosztowała nadzwyczajna sesja ONZ

Nowy Jork. (PAP) Sekretariat ONZ komunikuje, że koszt palestyński sesji ONZ może wynieść ponad 500 tysięcy dolarów. Początkowo miano nadzieję, że koszt tej nadzwyczajnej sesji da się utrzymać w granicach 160 tys. dolarów. Ponieważ jednak sekretariat nie ma wpływu na ograniczenie składu osobowego delegacji, preliminarz musi przewidywać takie same wydatki, jak na każdej zwykłej sesji ONZ. Niemniej jednak istnieje tendencja oszczędnościowa i jeżeli liczebność delegacji zostanie ograniczona do jednej lub dwóch osób na każdą delegację, preliminowana suma nie zostanie wydana. Waszyngton oznajmił, że jedynym delegatem USA na tę sesję będzie stały przedstawiciel USA w Radzie Bezpieczeństwa, Warren Austin. (w)

W Indiach powstał siedmioosobowy rząd tymczasowy, który jednak nie znalazł poparcia Moslem-Ligi. Na zdjęciu rząd indyjski z przedstawicielami prasy, po opuszczeniu pałacu wicekróla Indii w Delhi, któremu złożył przysięgę. Pierwszy z lewej to czołowy przywódca Hindusów Pandit Nehru.

Associated Pregs Foto dla Dzien. Zach.

W dniu dorocznego święta

Harcerz polski dobrze zasłużył się Ojczyźnie

W dniu dzisiejszym Związek Harcerstwa Polskiego obchodzi swoje doroczne święto. Wiąże się ono z dniem św. Jerzego, który — jak wiadomo — jest patronem harcerzy.

Harcerstwo polskie istnieje nie od dziś i ma tradycje tak piękną, jaką nie może się poszczycić harcerstwo żadnego narodu. Od pół wieku prawie skupia ono kwiat młodzieży naszej w kraju i na obczyźnie. Krzepi jej siły fizyczne i duchowe. Trzyma ją z dala od tytoniu i wódki. Uczy odpowiedzialności indywidualnej i społecznej. Wyrabia hart woli i męstwa. Uskrzydla myśli, które związane są z ziemią. Każdy harcerz wie dobrze, iż wartość jego mierzy się uczynnością dla drugich, ofiarnością samarytańską i pełną poświęceń służbą dla Narodu i Państwa.

Kto nie rozumie tej ideologii, ten nie może pojąć tych szaleńczych ofiar, jakie ponieśli harcerze jako lwowskie orlęta, jako wrześniowi obrońcy Katowic, jako twórcy „Małego Sabotażu", jako łącznicy AK, wreszcie warszawscy powstańcy z batalionów „Zośka" i „Parasol".

Harcerstwo śląskie ma też swoją własną kartę, której wstydzić się nie może. Początki jego sięgają czasów przedplebiscytowych, kiedy to instruktorzy z Berlina, gdzie już od 1912 r. istniał polski hufiec harcerski, zorganizowali na Opolszczyźnie pierwsze drużyny. Harcerze śląscy, łącznie z druhami z innych dzielnic, wzięli już udział w powstaniach, w pierwszym rzędzie jako niezrównani kurierzy i łącznicy. W okresie międzywojennym utrzymało się harcerstwo opolskie pod opieką Związku Polaków w Niemczech, szczególnie w dwu drużynach: im. Br. Koraszewskie go w Opolu i im. ks. N. Bończyka w Bytomiu. Mało znany jest fakt, że drużyny te przygotowały się potajemnie do współdziałania z armią polską na wypadek wojny polsko-niemieckiej. W przeddzień wybuchu wojny Niemcy rozwiązali te drużyny, aresztując głównych działaczy harcerskich. Mimo to drużyna bytomska, na czele której stał Franciszek Kachel, działający teraz pod pseudonimem „Gromotko", zbierała się nadal w lesie za Bytomiem i współpracowała z polskim ruchem podziemnym na Śląsku.

Bujnie krzewiło się harcerstwo w ówczesnym województwie śląskim, a w pewnym sensie przodowało nawet innym dzielnicom. Leżało to po części w ambicji wojewody Grażyńskiego jako przewodniczącego Z. H. P., który mając do dyspozycji fundusze Skarbu Śląskiego mógł sobie pozwolić na takie przedsięwzięcia, jak budowa harcerskiego ośrodka szkoleniowego na Buczu, którego rozgłos wyszedł poza granice Polski, albo budowa własnego szybowiska. Letnią porą Beskid Śląski roił się od obozów harcerzy, przybyłych z całej Polski.

Ale przewodnictwo woj. Grażyńskiego miało też strony ujemne. Dążył on do politycznego podporządkowania harcerstwa sanacji, czyli — według ówczesnego żargonu — do zmiany organizacji „bogo-ojczyźnianej" na „państwowo-twórczą" (czytaj: sanacyjną!). To jednak chybiło zupełnie. „Doły" harcerskie oparły się tej próbie. Zresztą te „doły" z chwilą wybuchu wojny zostały same. Kiedy harcerze śląscy ginęli w obronie Katowic, pan Grażyński z grupką swoich ludzi umknął do Warszawy, po tekę kilkuduniowego ministra propagandy, by potem przez „most zaleszczycki" przenieść się do Francji i tam utworzyć samozwańczy zarząd ZHP.

Udział harcerek i harcerzy w obronie Katowic czeka na swego historyka. Walka o park Kościuszki i wieżę spadochronową wyprzedziła o 5 lat bohaterskie wyczyny batalionów harcerskich w Warszawie. Ok. 200 młodych dziewcząt i chłopców oddało wtedy swe życie. Pochwyconych rozstrzeliwano masowo, obok powstańców, w podwórzu przy ul. Zamkowej, przed warsztatami samochodowymi przy ul. Król. Jadwigi, na hałdach i gdzie wypadło. Znaczna ich część leży w zbiorowej mogile panewnickiej, resztę spalono w gliwickim krematorium.

Mimo to ruch harcerski przetrwał na Śląsku cały okres okupacji wśród zaciekłych prześladowań Gestapo. Zjednoczony ściśle z podziemnym ruchem zbrojnym, dostarczał najśmielszych łączników, przedzierających się do GG i przywożących tajne rozkazy z Warszawy. Inni druhowie walczyli w oddziałach partyzanckich. Śląski harcerz dobrze zasłużył się Polsce.

Dziś, po upadku hitlerowskiej przemocy, Związek Harcerstwa Polskiego zrzeszył znowu liczne zastępy dziewcząt i chłopców oraz gromadzi najmłodszy narybek — przedszkole harcerskie: „zuchów". Z wypowiedzi wznowionego pojnie, a wydanego w Katowicach dwutygodnika harcerskiego „Na tropie", widzimy, że ZHP stoi nadal na straży swych szczytnych ideałów. W numerze z 15 lutego br. czytamy:

„Szanujmy swą godność ludzką. Bądźmy życzliwi dla wszystkich ludzi, bez względu na ich pochodzenie, rasę, przynależność partyjną. Bądźmy nastawieni na ratunek człowieka... na uczynność — a nie na walkę z innym człowiekiem, nie na walkę z innym Polakiem... Prawa moralne są przecież najważniejszym znamieniem człowieczeństwa".

W dzisiejszym świecie harcerskim, w nabożeństwach, pochodach, w uczczeniu pamięci poległych bohaterów, wreszcie w zebraniach przy „ognisku", rozpalonym wieczorem — winno wziąć udział moralny całe polskie społeczeństwo.

Kazimierz Gołba

Z dziejów »bitwy o Atlantyk«

Historia jednego konwoju

W okresie 5 i pół lat „bitwy o **Atlantyk", którą nie bez słuszności nazwano największą bitwą w dziejach ludzkości,** najważniejszą rolę odgrywał system zbiorowej ochrony statków handlowych, razem zgrupowanych, po kilkanaście lub kilkadziesiąt jednostek w jeden zespół. Zespół ten, wraz z eskortą składającą się z szeregu lekkich jednostek eskortowych, jak kontrtorpedowce i torpedowce, fregaty, korwety, i kanonierki, nosił nazwę konwoju. Częstokroć — po przykrych doświadczeniach dwóch pierwszych lat wojny — oprócz tych lekkich jednostek, których zadaniem była obrona konwoju przed okrętami podwodnymi i lotnictwem, **dawano konwojowi zabezpieczenie sił ciężkich krążowników i pancerników,** które miały go bronić przed ewentualnymi atakami ciężkich jednostek przeciwnika. Poza tym — i to także w drugiej połowie wojny — **przydzielano konwojom jeden lub więcej lotniskowców pomocniczych, których samoloty powiększały eskortę konwoju.**

O przygodach jednego z takich konwojów podaje artykuł, zamieszczony 5 listopada 1940 roku w nowojorskim piśmie **„The Standart"**, zatytułowany: **„Inny „Graf Spee" przy pracy?"** (Graf Spee był to — jak wiadomo — niemiecki pancernik „kieszonkowy", który — grasując na Południowym Atlantyku — zatopił jesienią 1939 roku kilkanaście alianckich statków handlowych, aż przyłapany 13 grudnia przez trzy krążowniki brytyjskie u ujścia Rio de la Plata, został przez nie tak ciężko uszkodzony, że po upływie 4 dni nie będąc w stanie kontynuować walki, uległ samozatopieniu się w porcie Montevideo).

„Trzy różne wiadomości ze środkowego Atlantyku wskazują na to, że niemiecki okręt nawodny, podobny do pancernika kieszonkowego „Graf Spee", zaatakował brytyjski konwój.

O godz. 15,45 Radio Mackay odebrało depeszę donoszącą, że nieprzyjacielski okręt nawodny zaatakował konwój.

Radio Mackay donosi o otrzymaniu wiadomości, że brytyjski parowiec pasażerski „Rangitiki" został ostrzelany przez nieprzyjacielski okręt klasy „Graf Spee", na środkowym Atlantyku.

Okrągło w dziewięćdziesiąt minut później otrzymało Radio Mackay dalszą depeszę o ostrzeliwaniu przez okręt wojenny brytyjskiego parowca „Cornish City", który kursował między Anglią a Stanami Zjednoczonymi.

Stosownie do wiadomości, w kołach żeglugowych i wojennomorskich panuje przekonanie, że znajdujące się w drodze statki angielskie atakuje pancernik kieszonkowy, następca „Graf Spee".

Wiadomości te i przypuszczenia były trafne. **Następcą „Grafa Spee", pancernikiem, atakującym konwoje brytyjskie był „Admirał Scheer"**, okręt z klasy ciężkich krążowników, zwanych popularnie pancernikami „kieszonkowymi", bliźniak „Grafa Spee" i słynnego pancernika „Deutschland" (później „Lützow"), tego samego, który został zatopiony przez własną załogę niedaleko Świnoujścia, w kwietniu 1945 roku.

„Admirał Scheer" przez kilka miesięcy grasował na środkowym i południowym Atlantyku, a nawet na południowo-zachodnim Oceanie Indyjskim, i w czasie swej wędrówki korsarskiej zatopił stokilkadziesiąt tysięcy BRT statków handlowych. Duże okręty alianckie polowały na niemieckiego korsarza zawzięcie, jednakże bez skutku. „Admirał Scheer" miał stanowczo więcej szczęścia od „Grafa Spee", a także i od „Deutschlanda" który wprawdzie powrócił z akcji prowadzonej prawie w tym samym czasie co „Graf Spee", jednakże w drodze powrotnej najechał na minę i ciężko uszkodzony ledwo się dowlókł do ojczystego portu.

5 listopada 1940 roku „Admirał Scheer" **natknął się na wielki konwój brytyjski i niewątpliwie zniszczyłby wszystkie,** a w każdym razie olbrzymią większość jednostek konwoju, **gdyby nie bohaterska postawa jednego okrętu.** Był nim krążownik pomocniczy **„Jervis Bay"**, uzbrojony statek pasażerski o pojemności 14.200, który miał **powierzoną obronę konwoju.** Oczywiście ze swymi działami 152 mm, niedużą szybkością i nieopancerzonym kadłubem nie mógł ani przez chwilę być równym przeciwnikiem dla niemieckiego pancernika, uzbrojonego w działa potężnego kalibru — 250 mm, rozwijającego dużą szybkość — 28 węzłów i ponadto silnie opancerzonego. Mimo to **„Jervis Bay" z miejsca zaatakował niemieckiego korsarza, dając konwojowi czas na rozproszenie i ucieczkę.**

Śmiały atak brytyjskiego krążownika pomocniczego umożliwił uratowanie się 20 statków z konwoju liczącego 29 jednostek. Z 28 statków handlowych 19 było angielskich (w tym wymienione już uprzednio „Rangitiki" o pojemności 17.000 ton i „Cornish City" — 5.492 tony), 4 szwedzkie, 2 belgijskie, 1 grecki i 1 polski (S/s „Puck") który był też najmniejszym statkiem konwoju, o pojemności zaledwie 1.066 ton.

„Jervis Bay" — 29 jednostka konwoju — po nierównej walce z dużo silniejszym przeciwnikiem zatonął. Wraz z nim zginął zaokrętowany na nim dowódca konwoju kontradmirał Mantby i dowódca okrętu, komandor Fegen. Komandor Fegen odznaczony został pośmiertnie najwyższym brytyjskim orderem wojennym „Victoria Cross". Sami Niemcy przyznali, że gdyby nie nadzwyczaj śmiała akcja „Jervis Bay", zatopiliby z pewnością przynajmniej kilka angielskich statków więcej.

„Admirał Scheer" po powrocie z tej wyprawy nie odniósł już żadnych sukcesów aż do kresu swej kariery w kwietniu 1945 roku w Kilonii, gdzie został zatopiony alianckimi bombami lotniczymi.

S/S „Puck" pływał w konwojach jeszcze przez trzy lata i dopiero w październiku 1943 roku zginął w porcie Bari, podczas niespodziewanego nalotu niemieckiego. Równocześnie z nim zatopiony został „Lwów" (1.409 ton), zaś naładowany benzyną syntetyczną „Lewant" szczęśliwie ocalał. Szereg innych statków alianckich zginął podczas tego wyjątkowo silnego i skutecznego nalotu niemieckiego na nowozałożoną przez aliantów bazę w Bari. (ZAP)

Jerzy Pertek

Przyznanie nagród m. Poznania

Poznań. (PAP). Na wniosek jury Nagród Wojewody Poznańskiego, przyznano następujące nagrody na rok 1947:

Główną nagrodę artystyczną w sumie 75.000 zł. **mgr. Zdzisławowi Kempińskiemu, konserwatorowi wojewódzkiemu, za rewelacyjne odkrycie zabytków architektonicznych w Katedrze Poznańskiej,** w kościele katedralnym w Trzemesznie oraz w kościele SS Norbertanek w Strzelnie.

Nagrodę literacką w sumie 50.000 zł. — dr. **Wacławowi Kubackiemu, docentowi Uniwersytetu Poznańskiego, za „Studia historyczno-literackie z epoki Mickiewicza".**

Nagrodę plastyczną, w sumie 50.000 zł. — artyście-malarzowi **Stanisławowi Szczepańskiemu.**

Nagrodę muzyczną w sumie 50.000 zł. — **dr. Zygmuntowi Latoszewskiemu, dyr. Opery Poznańskiej,** za działalność muzyczną.

Nagrodę teatralną w sumie 50 tysięcy zł. — **Barbarze Bittnerównie,** artystce Opery Poznańskiej, za kreacje tańca artystycznego.

Nagrodę naukową w sumie 50 tysięcy zł. — **prof. dr. Zygmuntowi Wojciechowskiemu** za zorganizowanie i prowadzenie Instytutu Zachodniego.

Na tranzytowym punkcie środkowej Europy

W porcie szczecińskim rozpoczyna się ruch

Szczecin. Po zimowej przerwie w porcie szczecińskim rozpoczyna się na nowo ruch. Miasto i port przygotowują się w dużym tempie do przeładowania towarów i to zarówno w imporcie, jak i w eksporcie. Poza tym **Szczecin zaczyna zabiegać o tranzyt.** Pierwsze ładunki tranzytowe zostały już zapewnione przez władze radzieckie. **Do polskich składów naftowych w porcie centralnym zawijać będą tankowce radzieckie, by załadowywać tu transporty syntetycznej benzyny, importowanej z radzieckiej strefy okupacyjnej w Niemczech.**

Tranzyt ma objąć również i towary czeskie. Są już pewne wiadomości, że w krótkim czasie **Czesi otworzą w Szczecinie swój konsulat, który zajmie się zorganizowaniem spraw tranzytu czeskiego przez port szczeciński.** Większe firmy czeskie wykazują już zainteresowanie możliwościami pracy w porcie szczecińskim. Chodzi o magazyny, miejsca przeładunkowe, możliwości handlowe portu szczecińskiego, sprawy żeglugi na Odrze itp.

Trzeba stwierdzić, że Szczecin właśnie posiada **najlepsze możliwości tranzytowe wszelkiego rodzaju towarów, idących z krajów skandynawskich do basenu naddunajskiego.** Port szczeciński jest tym najważniejszym centrum, przez które muszą przechodzić w normalnym układzie stosunków gospodarczych towary, idące z północy na południe Europy i odwrotnie. W Szczecinie spotykać się powinni importerzy i eksporterzy tych towarów i tu powinny być zawierane najważniejsze transakcje pomiędzy kupcami różnych krajów. Naturalnie należy stworzyć dla międzynarodowego handlu odpowiednie warunki. Dlatego **Izba Przemysłowo-Handlowa wystąpiła z projektem zorganizowania w Szczecinie Targów Towarów Tranzytowych.** TTT — tak w popularnym już skrócie w szczecińskich sferach handlowych nazywają się projektowane targi, pomyślane jako punkt w którym spotka się kupiec szwedzki z czeskim czy węgierskim, przemysłowiec angielski z kupcem radzieckim lub austriackim. **Szczecin będzie międzynarodowym rynkiem, na którym ustalane będą ceny i warunki przewozu poszczególnych towarów.** Tu dokonywane będą przeładunki, tu dokonywane będzie przetwarzanie niektórych towarów, tutaj będzie towar magazynowany, pakowany, oceniany itp. A wszystkie te czynności wymagają dużego wkładu pracy ludzkiej. Ten wkład pracy będzie dawał nasz robotnik, kupiec i inżynier, dzięki czemu tysiące ludzi znajdą stałe zatrudnienie i chleb.

Statut Targów Towarów Tranzytowych jest już opracowywany. Będą to targi, odbiegające zupełnie strukturą swą od wszystkich znanych dotychczas w Polsce, gdyż będą ograniczały się tylko do towarów, które pójdą tranzytem przez port szczeciński.

By stać się tak poważnym ośrodkiem handlowym, ma Szczecin otrzymać odpowiednie połączenie komunikacyjne nie tylko z krajem, ale również i z zagranicą. **W opracowaniu jest rozbudowa połączeń lotniczych, krajowych jak i zagranicznych. W związku z tym przyznane zostały kredyty na rozbudowę lotniska w Dębiu pod Szczecinem.** Odremontowane mają być hangary i naprawione lądowisko. Miasto otrzyma **połączenia lotnicze z Gdańskiem, Wrocławiem i Katowicami, Łodzią i Bydgoszczą. Szczególnie ważne jest połączenie Szczecina ze Śląskiem.** Przecież Szczecin — to port Śląska.

Niezależnie od połączeń krajowych, miasto i port otrzyma również **połączenie lotnicze z ważniejszymi ośrodkami za granicą.**

Sprawa przerzucenią promu z Gdyni do Szczecina omawiana była już niejednokrotnie. Stanęło jednak na pierwotnym projekcie: **prom szwedzki przybywać będzie do Świnoujścia — Warszawa. Wprawdzie port szczeciński** posiada dogodniejsze warunki dla przyjmowania promu, jednakże droga do Świnoujścia jest o 60 km krótsza.

Nie mniej zyska i Szczecin. Miasto będzie leżało na **trasie wielkiej magistrali komunikacyjnej Sztokholm — Praga Czeska,** i ten fakt wpłynie niewątpliwie na ożywienie miasta i portu.

W porcie szczecińskim przeprowadza się w chwili obecnej **szereg większych prac remontowych.** Odbudowuje się więc magazyny i dźwigi, remontuje nabrzeża, przeprowadza połączenie telefoniczne i instalacje elektryczne itp. Wykonuje się również pierwsze prace związane z utworzeniem tu **bazy dla naszych rybaków dalekomorskich.** Nad Kanałem Parnickim wybudowane zostaną wielkie magazyny śledziowe, które będą mogły pomieścić dużą ilość importowanych z zagranicy śledzi. Postępuje odbudowa chłodni, montuje się warsztaty naprawcze dla statków.

Port szczeciński jest gotowy do wykonywania swej pracy. (ZAP.)

Przejęcie agend Min. Inf.

WARSZAWA. (tel. wł.) W związku z likwidacją Ministerstwa Informacji i Propagandy odbyło się dnia 22 kwietnia oficjalne przejęcie agend Ministerstwa przez ministra Kultury i Sztuki St. Dybowskiego. Minister Dybowski podkreślił dotychczasowe zasługi pracowników Ministerstwa i Urzędu Informacji i Propagandy.

Prace nad uzgodnieniem aparatu i agend Informacji z agendami Ministerstwa Kultury i Sztuki będą się odbywały przy czynnej współpracy podsekretarzy stanu dr. Widy-Wirskiego i J. Drewnowskiego oraz kierowniczego personelu Ministerstwa Informacji.

Belgijskie audycje radiowe o Polsce

Warszawa. (PAP). **Duże zainteresowanie sprawami polskimi okazuje radio belgijskie. W tych dniach przed mikrofonem radia brukselskiego wygłoszone zostały dwie pogadanki pt.: „Ruch literacki w Polsce podczas okupacji i po oswobodzeniu".**

W dniu 29 marca radio belgijskie wysłało do portu w Antwerpii wóz transmisyjny z reporterem, celem przeprowadzenia wywiadu z kapitanem polskiego transatlantyckiego parowca „Batory", który, po dokonaniu remontu w dokach Antwerpii, udał się w pierwszą podróż do Ameryki.

Reportaż dźwiękowy został tego samego dnia nadany na wszystkie rozgłośnie belgijskie, w ramach aktualności dźwiękowych.

Zmiany w dniach bezmięsnych

Warszawa. (API) Zarządzeniem ministra Aprowizacji zostały wprowadzone następujące zmiany do rozporządzenia o dniach bezmięsnych, **w związku ze zbliżającymi się dniami świątecznymi w maju.**

W poniedziałek, wtorek i środę (28, 29 i 30 bm. został dozwolony obrót mięsem, jego przetworami oraz tłuszczami zwierzęcymi w sklepach żywnościowych i rzeźniczych, straganach oraz we wszystkich przedsiębiorstwach handlowych. Natomiast zakazany został obrót mięsny dla wymienionych przedsiębiorstw w dniach 1 — 3 maja.

W przedsiębiorstwach gastronomicznych, gospodnich i stołówkach obowiązują dni bezmięsne bez zmian.

OLSZTYN. Według danych biura ewidencji ludności, na dzień 1 kwietnia br. Olsztyn liczył 44.344 mieszkańców, w tym 22.864 kobiet i 21.480 mężczyzn. Należy zaznaczyć, że Olsztyn należy do najbardziej przeludnionych miast w Polsce.

Zamierzenia Ministerstwa Kultury i Sztuki

Organizacja życia artystycznego

Warszawa (PAP) Ostatni numer wychodzącego w Krakowie „Przeglądu Artystycznego" zamieszcza wywiad, przeprowadzony przez prezesa Zarz. Gł. Zw. Polskich Artystów Plastyków, prof. Dybowskim, na temat zamierzeń i polityki Ministerstwa Kultury i Sztuki w dziedzinie organizacji życia artystycznego.

Jeżeli chodzi o politykę Ministerstwa w dziedzinie pomocy dla artystów i popierania twórczości, to będzie ona szła przede wszystkim po linii wydatkowania funduszów na zakupy dzieł sztuki; względnie zamówienia, urządzania konkursów i stypendia.

Celem popierania twórczości Ministerstwo postanowiło stworzyć doroczną państwową nagrodę plastyczną, architektoniczną oraz nagrodę za pracę z dziedziny teorii i krytyki artystycznej. Nagrody te będą przyznane jeszcze w bieżącym roku. Również w dziedzinie przemysłu artystycznego Ministerstwo prowadzi akcje popierania twórczości przez zakupy wzorów, przeznaczonych do produkcji przemysłowej. Dotychczas zakupiono ponad dwa tysiące wzorów.

Ministerstwo dążyć będzie do nasilenia konsumcji twórczości artystycznej. W tym celu przeprowadzane są rozmowy z Centralnym Urzędem Planowania na temat oprocentowania kosztorysów nowych budowli na rzecz wyposażenia plastycznego. Również w tym celu oparty zostanie projekt „Mecenatu Ludowego".

Przewidywane jest utworzenie przy Ministerstwie szeregu instytutów jak: Plastycznych, Architektury i in. Jeżeli chodzi o utworzenie Galerii Sztuki Współczesnej, to odnośny projekt Związku Plastyków jest obecnie opracowywany przez Departament Plastyki i Naczelną Dyrekcję Muzeów. Przewiduje się utworzenie Galerii Sztuki Współczesnej w szeregu miast, przy czym w pierwszym rzędzie są brane pod uwagę Warszawa, Poznań, Gdańsk i Wrocław.

Ponieważ w związku z dekretem o rejestracji dzieł sztuki powstały w społeczeństwie fałszywe pogłoski o możliwości ich nacjonalizacji, co wpłynęło ujemnie na siłę nabywcze obrazów, rzeźb, rycin itd., prof. Strynkiewicz prosi o wyrażenie opinii Ministerstwa w tej sprawie. W odpowiedzi swojej Minister z naciskiem podkreślił, że plotki te są najzupełniej fałszywe i bezpodstawne.

Następnie Minister poruszył sprawę szkolnictwa artystycznego, zaznaczając, że reforma w tej dziedzinie została przeprowadzona w kierunku przystosowania szkolnictwa do wymogów naszego życia.

Pielgrzymka stanowa do Piekar

Katowice. Ordynariusz diecezji śląskiej, ks. biskup dr Stanisław Adamski wydał w związku z organizowaną w niedzielę 4 maja bież. roku pielgrzymkę stanową do Piekar Śląskich orędzie, w którym oświadcza m. in.:

„Młodzieńcy i mężowie katoliccy! Pójdziemy do Piekar Śl., aby sobie uprosić potrzebne łaski. Tam, gdzie w pokornej modlitwie królowie, hetmani, wojewodowie i rządcy Narodu naszego klękali, tam u stóp Panienki Piekarskiej i my wszyscy w przełomowym czasie powojennym szukać będziemy siły i mocy."

Program pielgrzymki jest następujący: godz. 10,30 — suma pontyfikalna na Kalwarii — J. E. ks. biskup Adamski; kazanie — J. E. ks. dr Kominek, Admin. Apostolski w Opolu. Odnowienie ślubów jasnogórskich; godz. 13,30 — godzina stanowa (oddzielnie dla mężów i młodzieńców); godz. 15 — nabożeństwo majowe — J. E. ks. biskup Bieniek. Słowo arcypasterskie — J. E. ks. biskup Adamski.

Ruch kolejowy z Czechosłowacją uregulowany

Podpisanie umowy w Raciborzu

RACIBÓRZ. (fg) W dniach 21 i 22 bm. na stacji kolejowej Chałupki odbyła się między przedstawicielami Polskich Kolei Państwowych i Czechosłowackich Kolei Państwowych konferencja w sprawie zawarcia umowy granicznej dla stacji zdawczo-odbiorczej Chałupki, regulującej ruch kolejowy z Czechosłowacją na przejściu granicznym Chałupki — Vrbice (Bohumin), który ma być podjęty z dniem 4 maja br.

Konferencja przedstawicieli obu zaprzyjaźnionych narodów, prowadzona w atmosferze przyjaźni, doprowadziła do porozumienia i spisania umowy granicznej. Podpisanie umowy odbyło się w środę 23 bm. w Raciborzu, w obecności delegacji Czechosłowackich Kolei Państwowych z prezesem dyrekcji ołomunieckiej, dr Hambalekiem na czele i delegacji Polskich Kolei Państwowych z dyrektorem inżynierem Olędzkim na czele.

Goście czechosłowaccy w liczbie 25, przybyli przed południem do Raciborza pociągiem specjalnym, witani na dworcu kolejowym, przystrojonym flagami narodowymi i zielenią, w imieniu miasta przez prezydenta Lelonka. W imieniu delegacji czechosłowackiej odpowiedział prezes Hambalek.

Z dworca udano się do gmachu starostwa, gdzie w sali posiedzeń PRN odbył się uroczysty akt podpisania umowy. Tu w imieniu rządu witał delegację czechosłowacką starosta powiatowy Marchewka. Podkreślił on, że pierwszy raz przyjmujemy w Raciborzu gości czechosłowackich oraz zapewnił, że będziemy żyć zgodnie jako najbliżsi sąsiedzi i wzniósł okrzyk: „Niech żyją wspólne demokracje ludowe!". Odpowiedział prezydent miasta Morawskiej Ostrawy, wskazując, że dwa bratnie sąsiednie narody, jak Czechosłowacja i Polska, mają wspólne cele.

Z kolei zabrał głos prezes dyrekcji katowickiej P. K. P., inż. Olędzki, oświadczając, że akt podpisania umowy jest wynikiem wspólnej pracy. Zakłady przemysłowe w Witkowicach (dyrektorzy dr Habenicht i Polaszek) pomogły do odbudowy mostu na Odrze pod Boguminem. Dzięki temu pójdą przez Racibórz transporty z Polski do Czechosłowacji i odwrotnie. Przewozić się będzie produkcję polską i czechosłowacką, a nawet rudę szwedzką i inne surowce z zagranicy.

Prezes dyrekcji ołomunieckiej, dr Hambalek złożył raciborzanom serdeczne podziękowanie i oświadczył. „Polscy i czechosłowaccy kolejarze rozpoczęli wspólną i braterską współpracę. Otwieramy nową linię kolejową, która przyczyni się do jeszcze większego zjednoczenia obu narodów."

Radca dyrekcji katowickiej, dr Wojewodzic, odczytał polski tekst umowy, składający się z 21 paragrafów i 12 załączników. Nastąpiło odczytanie czeskiego tekstu umowy, po czym podpisali dokumenty prezesi kolei czechosłowackiej i polskiej, dr Hambalek i inż. Olędzki. Dodatkowy protokół podpisali w imieniu Cz. K. P. dr Weiss, a w imieniu P. K. P. inż. Malwitz.

Po uroczystym akcie podpisania i zwiedzeniu Cukrowni oraz fabryki elektrod węglowych „Plania", przyjmowano gości czechosłowackich obiadem w sali restauracji „Zacisze". W czasie obiadu wygłoszono szereg przemówień i toastów. Prezydent Lelonek jako gospodarz miasta powitał gości z zagranicy i wszystkich uczestników. Odpowiedział prezes dr Hambalek. Starosta Marchewka wzniósł toast na cześć prezydenta Czechosłowacji. Prezes Olędzki podniósł zasługi polskich i czechosłowackich kolejarzy nad dojściem do skutku umowy tranzytowej. Nadinspektor kolei czechosłowackich, Bordovsky, scharakteryzował stosunki polsko-czechosłowackie w dawniejszych dziesięcioleciach na Śląsku Cieszyńskim. Nadto zabrali głos przedstawiciele partii politycznych: Libera (PPR), Palka-Karpiński (PPS), przewodniczący PRN Baurek (SL) i wojska. W końcu prezes kolei Hambalek raz jeszcze podziękował za serdeczne przyjęcie i gościnność. W toku przemówień wzniesiono jeszcze szereg toastów m. in. na cześć Armii Czechosłowackiej i jej głównodowodzącego, tudzież na cześć premiera Czechosłowacji.

W godzinach popołudniowych goście czechosłowaccy odjechali pociągiem specjalnym do Chałupek, gdzie nastąpiło pożegnanie przez starostę, prezydenta miasta i towarzyszących im osobistości. Goście podkreślali gościnność i serdeczność z jakimi spotkali się na ziemi polskiej, zwłaszcza w Raciborzu, który tak samo jak czeska Opawa leży w trzech czwartych w gruzach.

Mazurzy mieszkają na Pomorzu Zachodnim

Słupsk. Wycofujące się z Prus Wschodnich wojska niemieckie postanowiły pozostawić poza sobą bezludną pustynię, na której zwycięzcy nie znaleźliby nawet żywej duszy. Cała ludność Prus Wschodnich miała być ewakuowana „czasowo" do chwili gdy „niezwyciężone dywizje SS po przepędzeniu nieprzyjaciela zabezpieczą znowu spokój mieszkańcom wschodnich prowincyj Rzeszy".

Ale wydarzenia historyczne rozwijały się w dalszym ciągu niekorzystnie dla Niemiec i w ich wyniku ludność ewakuowana z Prus Wschodnich znalazła się w różnych częściach Rzeszy i na różnych obszarach. Poważny odsetek tej ludności, który zdążono co prawda przerzucić poza Wisłę, dla którego jednak droga za Odrę została przez posuwające się szybko oddziały polskie i radzieckie odcięta, **pozostał na Pomorzu Zachodnim i to przede wszystkim w rejonie powiatu słupskiego, sławneńskiego, bytomskiego.**

Oto historia wyjaśniająca fakt przebywania w tej chwili na Pomorzu Zachodnim, a przynajmniej we wschodnich powiatach województwa szczecińskiego tysięcy Mazurów i Warmiaków.

Los tych ludzi, szczególnie w pierwszym okresie włączenia tych ziem do Państwa polskiego był niebywale ciężki. Przecież władze administracyjne, które na te tereny przyszły, niejednokrotnie nie orientowały się w sytuacji demograficznej tych obszarów. Wszystkich mieszkających na dawnych ziemiach niemieckich uważało się za Niemców, a jeśli który z tych „Niemców" mówił po polsku, to tym gorzej dla niego, bowiem na pewno określano go jako „volksdeutscha" lub zdrajcę sprawy polskiej. **Nikt wówczas nie przypuszczał, że wśród ludności znajdującej się na tych terenach, a ewakuowanej tu z Prus Wschodnich mogą znajdować się Polacy.** Zagadnienia te były niebywale odległe. Najważniejszą sprawą była kwestia ewentualnego szybkiego wysiedlenia tego elementu poza Odrę. O tym, by wśród tej ludności szukać Mazurów czy też Warmiaków nikt nie myślał.

I nie ulega wątpliwości, że Mazurzy i Warmiacy byliby już w tej chwili w dużej mierze poza Odrą, gdyby nie Polski Związek Zachodni. Placówka PZZ. w Słupsku na polecenie władz centralnych rozpoczęła badania terenu i wyszukiwanie osiedli zamieszkałych przez Słowińców. Ekipa jechała od osiedla do osiedla i wszędzie zbierała informacje. Przede wszystkim pytano o te sprawy sołtysów, wojtów, księży i nauczycieli. Z zebranego materiału wynikało, że owszem Słowińcy są, lecz obok nich jest jeszcze grupa ludności niemiejscowej, która mówi po polsku, a która do Słowińców się nie przyznaje. **Badania poszły dalej i wówczas okazało się, że tych, którzy do powiatu słupskiego przybyli z Prus Wschodnich i mówią po polsku jest znacznie więcej aniżeli wszystkich razem Słowińców.** Ta ludność napływowa, to zarówno katolicy jak i protestanci.

Tak więc poszukiwania za Słowińcami przyczyniły się do odkrycia [illegible], bo co najmniej **kilka tysięcy osób [illegible]ącej grupy Polaków z Prus Wschodnich.** Ludnością tą postanowiono się jak najprędzej zająć, ponieważ los jej był nie do pozazdroszczenia. Wysiedleni z własnej ziemi z odrobiną odzienia i żywności żyli z dnia na dzień, oczekując swej kolejki w „wyjeździe za Odrę". Dopiero akcja uświadamiająca i opieka przyczyniły się do tego, że zaczęli inaczej patrzeć na swą przyszłość. Polski Związek Zachodni urochomił specjalną poradnię prawną, prowadzoną przez miejscowego adwokata, który rozpoczął od pisania Mazurom wniosków weryfikacyjnych, wniosków o przydział gospodarstw itp.

Tak więc pierwszy krok został zrobiony. Uświadomiono ludność, że nie potrzebuje ona jechać za Odrę. Krokiem drugim było przeciwdziałanie propagandzie niemieckiej, która na tym terenie była prowadzona dość szeroko. Niemcy nawoływali do umacniania niemczyzny i zapewniali, że „należy przetrwać tylko okres przejściowy, a wkrótce znowu wrócą tu władze niemieckie, które odpowiednio potraktują tych którzy zdradzili niemiecką ojczyznę". Naturalnie, że taka propaganda nie przyczyniła się do wzrostu ilości wniosków weryfikacyjnych, tym więcej, że wśród ludności krążyły wieści o tym, jak to dobrze jest w Niemczech, jak władze niemieckie opiekują się ludnością wysiedloną itp.

Propagandzie kłam zadały jednakże fakty; **oto na terenie powiatu zaczęły już przychodzić listy od osób, które nawet dobrowolnie udały się za Odrę.** Listy te donoszą, że w Niemczech sytuacja jest ciężka, że brak jest żywności, że wysiedleńcy mieszkają w obozach i otrzymują mizerne wyżywienie. Ogólnie więc, ludność miejscowa zaczyna wierzyć, że w Rzeszy nie jest tak różowo, jak to malują ten obraz podziemni niemieccy propagandziści.

Akcją PZZ. dała poważne wyniki. **Około 800 Mazurów złożyło już wnioski o weryfikację i otrzymało polskie obywatelstwo. Blisko 2000 wniosków czeka na orzeczenie komisji.** Nie ulega wątpliwości, że w najbliższym czasie napłyną znowu poważne ilości wniosków. Dzięki rozsądnie przeprowadzonej akcji żaden autochton — Mazur, Warmiak czy też Słowiniec nie powinien opuścić kraju (ZAP)

Czesław Piskorski

Nowa placówka badawcza

Warszawa (PAP) W Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych odbyło się **pierwsze posiedzenie Rady Naukowo-Lekarskiej,** powołanej przez Ministra Pracy i Opieki Społecznej.

W posiedzeniu wziął udział wiceminister Giebartowski, który w przemówieniu swoim podkreślił rolę i znaczenie tej nowej placówki naukowej, jako **organu badawczego, opiniodawczego i wnioskodawczego w zakresie lecznictwa ubezpieczeniowego i profilaktyki.**

Przewodniczącym Rady wybrany został jednogłośnie **Dr Ryszard Kunicki** — naczelny lekarz Ubezpieczalni w Łodzi.

Z obrad WRN we Wrocławiu

W ciągu 10 dni zaorano sto tysięcy ha ziemi

Wrocław. (St) Dolnośląska WRN odbyła w piątek, 25 kwietnia br. posiedzenie plenarne. Przewodniczący Wydziału Woj., woj. mgr. Piaskowski złożył uzupełniające sprawozdanie z prac Wydziału za okres od chwili ukonstytuowania się Wydziału do 31 grudnia 1946. Z dodatkowych wyjaśnień przewodniczącego na interpelacje radnych wynika, że przy poszczególnych starostwach na terenie Dolnego Śląska odbył się szereg **kursów dokształcających dla pracowników samorządowych, w których uczestniczyło kilkuset pracowników. W przygotowaniu są dalsze kursy.** Na zarzuty radnych w sprawie niejednolitego ustalania nazw miejscowości, przewodniczący zakomunikował, że sprawą tą zajmie się specjalna komisja przy Polskiej Akademii Umiejętności, która dotychczas ustaliła **jednolite nazwy dla 520 miejscowości na ogólną ilość ponad 4.000 na Dolnym Śląsku.**

Jeśli chodzi o inspekcje i kontrole samorządu na niższym szczeblu, praca ta była utrudniona z powodu braku sił inspektorskich. W roku 1946 Wydział dysponował zaledwie dwoma inspektorami. Ustalanie b. własności mienia samorządu poniemieckiego napotyka na duże trudności z powodu braku ksiąg hipotecznych. Przewodniczący podkreślił dalej konieczność redukcji personelu samorządowego. **Jeden pracownik winien przypadać na 500 mieszkańców.**

KTO ODPOWIADA ZA BRAK OPAŁU

Na terenie woj. wrocławskiego daje się zauważyć masowy odpływ pracowników zarówno samorządowych jak i administracji ogólnej od innych gałęzi pracy, szczególnie przemysłu. W Legnicy np. przez biura Zarządu Miejskiego przewinęło się w ciągu 4 miesięcy ub. roku około 600 pracowników. **Za katastrofalny brak opału dla szkół w okresie ubiegłej zimy winę ponoszą wyłącznie Zarządy gmin i miast,** gdyż zaopatrzenie szkół w opał leży w zakresie czynności Zarządów gmin i miast, a nie Wydziału Wojewódzkiego.

Na zakończenie przewodniczący zaapelował o ścisłą współpracę samorządu z władzą administracji ogólnej dla dobra zarówno samorządu jak i Państwa.

W związku ze sprawozdaniem, Rada uchwaliła szereg wniosków poszczególnych klubów, mających na celu usprawnienie dalszej działalności samrządu na Dolnym Śląsku. Rada zaleciła Wydziałowi m. in. zorganizowanie kursów doszkoleniowych, opracowanie schematu potrzeb kulturalnych i oświatowych, przeprowadzanie kontroli w terenie przynajmniej 2 razy w ciągu roku w każdym powiecie, przeprowadzenie należytej kontroli nad działalnością urzędów stanu cywilnego oraz ustalenie regulaminu prac Wydziału Woj. W związku z masową ucieczką pracowników z samorządu, Rada żąda poczynienia starań o poprawę bytu pracowników przez zrównanie płac pracowników samorządowych i państwowych z płacami w innych zawodach.

Rada przyjęła sprawozdanie Wydziału do wiadomości, wyrażając podziękowanie tym członkom Wydziału, którzy przyczynili się wydatnie do usprawnienia działalności samorządu terytorialnego.

Dyskusja nad sprawozdaniami dyrekcji wrocławskiej i jeleniogórskiej Państw. Nieruchomości Ziemskich, została odłożona do następnego posiedzenia a sprawozdanie przekazano podkomisji rolnej dla zbadania gospodarki w tych dyrekcjach.

Inż. Kazalski, pełnomocnik woj. akcji siewnej, zreferował dotychczasowy stan akcji na terenie Dalnego Śląska. Tegoroczna akcja wiosenna rozpoczęła się z prawie 20 dniowym opóźnieniem w porównaniu do roku zeszłego, na co wpłynęła zbyt długa zima. Początek akcji orki i siewu na terenie Dolnego Śląska przypadł na 1 kwietnia br. w niektórych powiatach natomiast dopiero po świętach, około 9 kwietnia, gdyż pewne obszary znajdowały się przez dłuższy czas pod wodą.

SPRAWA TRAKTORÓW

W pierwszej dekadzie kwietnia, jak wynika ze sprawozdania, zaorano **około 30.000 ha, obsiano 11.000 ha. W akcji brało udział 730 traktorów.** Ten stan mógł zagrozić poważnie wykonaniu przewidzianego planu. Dla całkowitego wykonania planu Dolny Śląsk potrzebował 1.800 traktorów, z czego 270 dla osadników. W pierwszej dekadzie TOR (Techniczna Obsługa Rolnictwa), dawne PPT i MR **nie stanęło na wysokości zadania.** Brak traktorów na Dolnym Śląsku odczuwa się zdaniem pełnomocnika, już od półtora roku.

W związku ze stwierdzeniem niedomagań w pracy traktorów, od 15 kwietnia br. powołano do życia specjalną komisję dla skontrolowania terenu i usprawnienia dalszej pracy oraz usunięcia przyczyn niedomagań. Komisja z udziałem wicewoj. Barchacza, pełnomocnika akcji siewnej, delegata Delegatury Dolnośl. Najwyższej Izby Kontroli Państwa, dyrektorów PNZ. z Jeleniej Góry i Wrocławia, Związku Samopomocy Chłopskiej oraz TOR. przeprowadziła kontrolę w kilkunastu powiatach, szczególnie w powiatach północnych. **Komisja stwierdziła niedociągnięcia w poszczególnych stacjach obsługi traktorów, brak części zapasowych i kredytów, zbyt pochopne oddawanie do remontu maszyn, które w ciągu kilku godzin można było na miejscu naprawić, ponadto niewłaściwe podejście do traktorzystów.**

W Lubaniu komisja odbyła konferencję z udziałem dyrektora Departamentu Min. Rolnictwa, Drutto oraz naczelnego dyrektora TOR. Na konferencji uzgodniono szereg spraw, otrzymując przyrzeczenie pomocy kredytowej na remonty traktorów i dla PNZ. Wydano szereg zarządzeń, mających na celu natychmiastowe usunięcie dotychczasowych niedomagań. **Do słabej akcji w pierwszej dekadzie kwietnia przyczyniło się również przewożenie przez niektóre traktory materiałów pędnych, zamiast rzucenie ich do pracy w polu.** Obecnie materiał pędny przewozi się samochodami, by maszyny wykorzystać całkowicie do prac w polu. Straty z tego powodu wyrażają się opóźnieniem akcji na około 13.000 ha.

W związku z przeprowadzoną kontrolą, druga dekada kwietnia dała akcji siewnej nadspodziewane wyniki. **Akcja rozwija się obecnie zgodnie z planem, powiększyła się ilość czynnych traktorów do 997.** Widać również kolosalny wysiłek zarówno ze strony osadników jak i zespołów traktorowych.

Na 20 kwietnia zaorano dotychczas 131.000 ha obsiano 87.000 ha. W ciągu 10 dni obszar zaorania powiększył się więc o przeszło 100.000 ha ziemi. **Dotychczas nieczynnych jest jeszcze 407 traktorów, które wymagają pewnego remontu i części zapasowych.** W najbliższych dniach ma nadejść na teren Dolnego Śląska 170 traktorów z woj. poznańskiego. Usprawni to akcję i powiększy ilość maszyn przeznaczonych dla osadników,

27 MILIONÓW ZŁ. KREDYTU

Plan tegorocznej wiosennej akcji siewnej przewiduje obsianie i zaoranie 575.000 ha ziemi, z czego na osadników przypada 485.000 ha, na majątki państwowe 90.000 ha. We czwartek, 24 bm. **Dolny Śląsk otrzymał przez Bank Rolny 27.000.000 zł. kredytu na orkę u osadników. Kredyt ten w najbliższych dniach zostanie rozprowadzony na poszczególne powiaty.**

W dyskusji radni podkreślili nierealne obliczenia pełnomocnika co do możliwości pracy traktorów, zbyt wygórowaną cenę za pracę traktorów u osadników. Karygodnym jest zmarnowanie 405 ton owsa w elewatorach wrocławskich, znajdujących się tam od maja 1946. Jak się okazuje, zboże to w/g stwierdzenia Stacji Oceny Nasion w Poznaniu, nie nadaje się w zupełności do siewu. Sprawa ta została przekazana do Komisji Specjalnej.

Pełnomocnik akcji siewnej apelował do członków o pomoc w akcji siewnej, gdyż wymaga ona wspólnego wysiłku całego społeczeństwa dolnośląskiego, musi bowiem być wykonana całkowicie, pomimo opóźnienia i trudności. Wymaga tego interes zarówno gospodarczy jak i polityczny. Wspólny wysiłek umożliwi pełną realizację planu. Już dotychczas przełamano legendę o niemożliwości zagospodarowania przez Polaków Ziem Zachodnich.

Na zakończenie WRN. dokonała reorganizacji Wydziału Wojewódzkiego, celem usprawnienia jego dalszej działalności.

Do nabycia we wszystkich księgarniach

W. Lidin: Poszukiwacze

„POSZUKIWACZE" to książka o ludziach twardych, o ludziach idei, pracy i czynu.

Czyta się ją z niesłabnącym zainteresowaniem od pierwszej do ostatniej strony.

W. Lidin: Syn
Jelan Foldes: Muszę wyjść zamąż
G. Kaus: Zakochani
G. Kaus: Przejazd
G. Kaus: Jutro o dziewiątej
Z. Sztaba: Giełda przestaje notować
Vicki Baum: Podróż
Vicki Baum: Karzeł Ulle
M. Łuczyńska: Zmiana warty
M. Ostenso: Korzeń Mandragory
Emil Ludwig: Trzej Tytani
Ph. Gibbs: Czerwona Rzeka
Ph. Gibbs: Zęby Smoka

W PRZYGOTOWANIU: 1352
Vicki Baum — „Marion i Życie" i „Marion i Mężczyźni"
Louis Bromfield — „Dzika jest rzeka" i „Agnieszka i Hektor"

STANISŁAW CUKROWSKI, Warszawa, Pusa X nr 43

Brzeg — miasto przyszłości

Ruiny zamku piastowskiego z XIV w.

Brzeg. (jr) Kręgosłupem i ostoją rolniczego powiatu brzeskiego jest miasto wydzielone Brzeg, bogate w historyczną przeszłość i rokujące równocześnie wielką przyszłość. O przeszłości świadczą przede wszystkim ruiny zamku piastowskiego i katedry, pochodzące z pocz. 14 wieku.

Muzeum Ziemi Piastowskiej, mieszczące się w skrzydle zamku, opiekuje się zabytkami tej pradawnej ziemi piastowskiej, która wyrobiła historii wróciła ponownie do Polski. Miasto posiada obecnie 12 tys. mieszkańców wobec 32 tys. przed wojną. Liczba ta wzrośnie napewno ze względu na dużą ilość wolnych domów i mieszkań wymagających jedynie drobnych remontów. W trakcie organizacji jest zresztą spółdzielnia mieszkaniowa która zajmie się tym problemem.

Przyszłość Brzegu przedstawia się korzystnie ze względu na dogodne położenie komunikacyjne na szlaku Katowice-Szczecin i na rozwijający się pomyślnie przemysł. Najbardziej może reprezentacyjną jest garbarnia, jedna z największych w Europie, a największa w Polsce, mogąca zatrudnić 1.200 ludzi.

Duże perspektywy stwarzają dwie cukrownie — jedna „Wróblin" przerabiająca dziennie 14 tys. kwintali buraków, druga „Brzeg", której odbudowa przewidziana jest w 3-letnim Planie, będzie przerabiała w roku 1949 18 tys. kwintali dziennie.

Młyn wodno-parowy, zakład wikliniarski, który będzie plantować 400 ha wikliny do użytku wewnętrznego i na eksport, duża fabryka cukierków „Odra", fabryka kartonu, uruchomiona cegielnia, zakłady ceramiczne, browar i fabryka fortepianów, przeprowadzająca obecnie remonty, stwarzają silne podstawy pod uprzemysłowienie powiatu i miasta. Z liczby ponad 20 tys. Niemców pozostało obecnie tylko od 2.500—3.000, przy czym ok. 500 autochtonów.

W ubiegłym roku plaga myszy zniszczyła w wielkim stopniu plony, w niektórych powiatach do 80%. Odczuwa się brak inwentarza żywego, brak traktorów. Traktory mają zaorać w tym roku 23.700 ha.

Bardzo poważną bolączką jest brak ziarna siewnego. Na ogólne zapotrzebowanie 900 ton przyznano tylko 100 ton. Dobrze zorganizowana jest spółdzielnia gminna Zw. Samopomocy Chłopskiej, której obrót przewidziany jest na 72 miliony zł. Brzeg może się poza tym pochwalić pierwszą na Dolnym Śląsku całkowicie zradiofonizowaną szkołą powszechną.

Częste przyjazdy teatru opolskiego, kino, organizacje młodzieżowe, dobrze zorganizowany Urząd WF i PW uniwersytet ludowy w zamku leśnickim, gimnazjum, liceum ogólnokształcące, liceum spółdzielcze i pedagogiczne jak również 43 szkoły powszechne stanowią poważne pozycje w dziedzinie kulturalno-oświatowej.

Żywo pracuje Tow. Przyjaciół Żołnierza, zwłaszcza że na terenie miasta znajduje się jednostka wojskowa, która z płk. Żarczyńskim na czele odznaczyła się wybitnie uratowaniem drewnianego mostu na Odrze.

Zobowiązania skarbowe kupiectwa dolnośląskiego

Wrocław (st). Z inicjatywy Izby Przemysłowo-Handlowej odbyła się w lokalu Izby konferencja przedstawicieli zrzeszeń kupieckich z terenu Dolnego Śląska w sprawie spłaty należności skarbowych za urządzenia sklepowe i remanenty poniemieckich towarów.

Narady zagaił dyr. Izby Przem. Handlowej dr. Jan Blum. Po referacie dra Kazimierza Rakowskiego o przeciążeniu Ziem Odzyskanych opłatami, wywiązała się ożywiona dyskusja.

W wyniku obrad postanowiono jakkolwiek nieaktualną jest już sprawa zlikwidowania należności za pomocą ryczałtowej spłaty, na wniosek delegatów kupiectwa z Jeleniej Góry opracować i przedstawić Rządowi projekt kompromisowy, który by umożliwił kupiectwu wywiązanie się z zobowiązań wobec Skarbu bez nadwyrężania podstaw egzystencji licznych placówek handlowych.

WROCŁAWSKA WYTWÓRNIA CHEMICZNA

posiada stale na składzie najlepszej jakości

Kity
Farby olejne
Lakiery

Wrocław, Bolesława Krzywoustego 89. 1881

J. Prorok — „Pokolenie Zbójników"

Wlazł teraz do stodoły. Wielkie to było zabudowanie bo Kalota nie był nieborakiem. Z jednej strony mieściła się stajnia, a z drugiej wozownia. Wozownia i stajnia były nakryte wspólnym dachem, nieprzerywanym, a więc ta przestrzeń była jakby izbą z dwoma brakującymi ścianami. Więc się je postawiło z desek, na silnych skublach przy stajni i przy wozowni. Dyli tu nie było żadnych, tylko mocno udeptane i ubite klepisko, odgrodzone wysokim okrągłym pniem. Jakeś p robku, wjechał wozem wyładowanym sianem do stodoły, to wóz się w niej prawie zmieścił z koniem. Zostało tam koniowi jeszcze jaki metr przed kopytami, zostało i w tyle tyle samo za zadnią karą. Przecież wiadomo, że przy wykładaniu siana na stajnię lub wozownię, zależy, gdzie gazda uznał za lepsze złożyć — musi się podciągnąć nieco, żeby prosto do otworu walić kupy siana na widłach.

Stodoła nakryta była grubymi półtorówkami, bo chłop musiał mieć dużo miejsca na górze, składając siano, koniczynę, owies, w innym znowu kącie zboże. Wyżej, ponad powałę podciągnięte ściany z belek na stajni i wozowni miały w środku wycięte otwory. Parę kołków, wbitych pomiędzy wełniankowe omszenie tworzyło drabinę do otworu. Przy młóceniu stawiało w otwór rynnę z desek, i jak młócka szła maszyną, to jeden chłopak musiał tylko siedzieć tam, w górze, na stajni i spuszczać po rynnie załadowane na górze snopki.

Stodoła stała prawie zawsze pusta, bo dziadek nie lubiał, żeby ją zastawiać wozami, jak to było u innych gazdów we zwyczaju. Miał przecież osobną wozownię, naumyślnie postawioną, żeby nie wyciągać ciągle mnóstwa sprzętu i nie niszczyć go za każdym razem. A przecież stodoła była ciągle na jakoweś roboty gazdowskie potrzebna. Na wiosnę składało się w niej wykrawki do sadzenia, przesiewało zboże. W lecie zwoziło się świeżą trawę, by dorzucić do żłobów krowom, nim się je wypędzi na pastwisko. W jesieni stodoła była najbardziej zajęta. Siano, zboże, owies przez nią przechodziły, jak te tylko ściągnięto z pól. Potem szły buraki, które się na stodołę zwoziło, by je obciąć z naci. Nać leżała w stodole, potrzebna dla krów. Przez stodołę przechodziła obróbka lnu, jak rafanie, międlenie, tarcie. Do stodoły zwoziło się kapustę, a czasem to i na niej, szło jej szatkowanie, które gazda nie nazwał inaczej jak krążaniem. Przez stodołę przewalała się zimą młócka.

— Hej, miły mocny Boże! Ile to widywała ta stodoła ludzkich geb, ile par rąk dotykało jej przy przeróżnych zajęciach — pomyślał Franek, gdy się tak przyglądał dziwnym oddrzwiom, zamykanym na wielkie poprzeczne drągi, opatrzone na końcu mocną, żelazną płytą. Ale wnet mu się przypomniało, jak to w domu, skoro Hela pomagała przy zwózce siana i odbierała od niego z wideł, patrzył na nią jak urzeczony, że aż ojciec musiał go poganiać do ro-

Maryna nie odzywała się przez chwilę nic. Ale za to Kupcowi rozwiązał się język. Lubił on przeróżne krotochwile, a zwłaszcza lubił kobietom dokuczać i mówić im sprośności.

— Baba, wicie, rozpalona. Nie dziw, przecie chłopa nie ma — przypijał uparcie. — A może by was tak, Maryna, przygasić.

— Stulcie pysk — warkła Maryna — bo powiem dziadkowi i już tu się więcej nie pokażecie u nas.

— No, no! Wiecie? Powoli, żebym ino ja czego nie powiedział. Oczka widzę, jakiesik zapłakane. No, no! Trza mi jeszcze iść do Franka.

— Otwarte drzwi — warkła Maryna i wyszła ze stodoły.

Nie pozostało mu więc nic, jak iść do Franka rzeczywiście.

Ten siedział na trawniku Trzymał wielką, wełnistą owcę, z lewej strony miał rozłożoną chustę i kupkę wełny dopiero co ustrzyżonej. Owca leżała spokojnie i cierpliwie. Pozwalała wywracać sobą na wszystkie strony. Tylko niebieskie oczy przewracała niespokojnie. Malował się w nich ból, że jej znowu odbierają ciepłe ubranie i będzie musiała trząść się z zimna — a zarazem malowała się w jej oczach jakaś rezygnacja, świadoma, że i tak nic nie potrafi zrobić przeciwko ludzkiej chciwości. Więc czekała spokojnie na koniec tej nieprzyjemnej operacji. A Franek nie bawił się z nią zbytnio. Chwytał ją za wełnę i przewracał ją to na bok, to na grzbiet. Nożyce migały w jego rękach jak błyskawice. Oj, gdy ten chłopak chciał, to robota paliła mu się w rękach. Kupiec stał i patrzył z podziwem na robotę Franka. Takiego strzyżenia nie zobaczy się przecież prędko.

— Którą już strzyżesz? — zapytał go ciekawie.

— Sto piętnastą — odpowiedział parobek poważnie i strzygł dalej. — No, wiesz już?

— Jakoż mi to godosz? — zrobił mu Kupiec wyrzut. Wiedział przecież dobrze, że Kalota ani nie ma tyle owiec, a jeszcze uraziło go i to, że Franek, chociaż tam wprawdzie gazdowskie dziecko, a nie zwyczajny parobek — ale zawsze przecie sługa — śmie mu tak mówić nie przez wy.

— Tak, jako się pytosz — otrzymał odpowiedź.

— Ja tu zaraz będę wiedział — mruknął urażony i poszedł do stajni, stojącej otworem. Zobaczył wszystkie owce. Zwracały na niego pyski i beczały smutnie, jakby dopominając się o najstarszą towarzyszkę ze stada.

— Dopiero pierwsza — mówił, stojąc znowu nad Frankiem — a tu przecie już na połednie oddzwonili w kościele.

— Wiesz co, ty pokrako? — mówił mu Franek spokojnie, powoli, nie przerywając ani na chwilę roboty, ani nawet spojrzenia na niego nie kierując. — Ty mi ino godzin i owiec nie rachuj. Mnie ani sam stary Kalota nie rachuje. Wiesz, bo jo owiec rachować też

SPORT DZIENNIKA ZACHODNIEGO

Skład reprezentacji Polski

na mecz z Sofią

Warszawa. W związku z meczem piłkarskim pomiędzy reprezentacją Polski a reprezentacją Sofii, mającym odbyć się w dniu 3 maja w Warszawie, kapitan PZPN, płk. Reyman ustalił prowizoryczny skład naszej drużyny.

Przedstawia się on następująco: w bramce Borucz — Polonia Warszawa, rezerwa Brom (Ruch) w obronie Szczepaniak — Gierwatowski (Polonia) w pomocy Wasko (Legia), Legutko (Wisła), Szczurek (Legia) i Wapiennik (Wisła). W ataku — Baran (ŁKS), Gracz (Wisła), Gendera (Warta), Nowa (Garbarnia), Pytel (AKS) i Ochmański (Polonia).

Skład ten może jeszcze ulec zmianom.

Huddersfield — Holandia 4:1 (1:1)

Rotterdam. Pierwszoligowa drużyna angielska „Huddersfield Town" pokonała w Rotterdamie reprezentację piłkarską Holandii w stosunku 4:1 (1:1).

Mecz ten był spotkaniem treningowym reprezentacji Holandii przed międzypaństwowym meczem z Belgią, który się odbędzie w Antwerpii 4 maja.

Austria — SK Bratislava 2:2 (0:2)

Wiedeń. (obsł. wł.). Reprezentacja piłkarska Austrii przygotowując się do spotkania z reprezentacją Szwajcarii **rozegrała w** ub. środę treningowy mecz z czeską drużyną ligową SK Bratysława.

Goście okazali się dla reprezentacji Austrii przeciwnikiem równorzędnym. Pokazali grę szybką i ładną a przy szczęściu mogli zawody rozstrzygnąć na swą korzyść.

Mecz zakończył się wynikiem remisowym 2:2. Do przerwy Bratysława prowadziła 2:0.

W pierwszej połowie bramki dla Bratysławy zdobyli: Kubala w 18 minucie oraz Welish w 21 min. Austriacy wyrównali po przerwie strzelając przez Deckera dwie bramki w 25 i 38 min.

*

Bruksela (obsł. wł.). Spotkanie piłkarskie między reprezentacją pracowników spółdzielczych Belgii i Francji rozegrane na stadionie brukselskim zakończyło się zwycięstwem Belgów w stosunku 3:0 (2:0).

Kolejarze węgierscy zwyciężają w Sofii

Sofia (obsł. wł.). Odbył się tu międzynarodowy turniej piłkarski drużyn kolejowych z udziałem drużyny węgierskiej i rumuńskiej.

W finałowym spotkaniu, odbytym w obecności 25 tys. widzów, reprezentacja kolejarzy węgierskich pokonała drużynę Lokomotywa z Sofii w stosunku 3:2.

Z plansz

Śląsk najsilniejszym ośrodkiem szermierczym

Katowice. W dniu wczorajszym rozpoczęły się mistrzostwa szermiercze Polski klasy B.

W szermierce zawodnicy dzielą się na 3 zasadnicze grupy w zależności od umiejętności, zdolności, czy wyników. Grupy te, to Klasa A, B i C.

Początkujący szermierz, po odbyciu kilkumiesięcznego treningu, zostaje dopuszczony do walk na planszy i pierwsze jego zawody, to popularnie zwane wśród szermierzy: „Pierwszy krok szermierczy". Członek komisji Polskiego Związku Szermierczego przyglądając się walkom początkujących, przenosi zawodników wykazujących postępy do Klasy C, a specjalnie dobrze walczących, wykazujących błyskawiczną orientację i dobre opanowanie broni, może przenieść do Klasy B.

W klasie B znajduje się w tej chwili największa ilość zawodników. Co roku odbywają się mistrzostwa tej klasy, i co roku delegat PZS-u przenosi niektórych zawodników do Klasy A.

Ciężka jest przeprawa w klasie B. Trudno się z niej dostać do elity mistrzów. Pretendentów jest wielu, a nieraz tylko dwóch lub trzech zawodników uzyskuje klasę A. Tacy szermierze jak Nawrocki, Banaś czy Wójcik czekali po kilka lat na awans do tej klasy.

Najsilniejszym ośrodkiem w zawodach będzie, jak zwykle Okręg Śląski, posiadający kilkanaście sekcji szermierczych.

Drugi ośrodek, mający jedną tylko, ale ruchliwą sekcję szermierczą — to Kraków, gdzie Sokół grupuje wszystkich szermierzy miasta.

Na Śląsku wre praca pod okiem trenerów: Czepionki i Walnika w Katowicach, w Gliwicach AZS a w Czeladzi Sekcja Szermiercza ćwiczą bez trenera pod okiem starszych szermierzy. W Jeleniej Górze — Łapiński dawny zawodnik Łodzi, obecnie na Ziemiach Odzyskanych szkoli kadrę nowych zawodników.

Kraków trenuje bez fechmistrza. A-klasowcy: Sołtan, Zawadzki, i Czyżowski pomagają młodym, odczuwa się brak olimpijczyka Friedricha, który mimo iż należy do sekcji szermierczej, mimo iż mógł by wnieść dużo rutyny, wspaniałych ćwiczeń, nie pracuje czynnie.

Wielka niewiadoma — to Poznań. Od niedawna przy fabryce Cegielskiego istnieje sekcja szermiercza pod kierunkiem fechmistrza — Pietrzyńskiego. Niestety brak od nich wiadomości i dopiero pierwsze wystąpienie Poznaniaków na zawodach w Katowicach wykaże ich formę.

Słabiej reprezentowane będą: K. S. „Dźwig" z Gdyni ćwiczący z trenerem zawodnikiem i kierownikiem sekcji w jednej osobie — Jacewiczem, oraz Łodzianie, którzy na mistrzostwa wyślą młodych zawodników z Międzyszkolnego Klubu Sportowego i z AZS-u.

Startować będzie koło osiemdziesięciu zawodników w trzech broniach: floret, szpada, szabla.

(T. M.)

Rewia motocyklistów Śląska

Katowice. Jak już donosiliśmy, w niedzielę dnia 27 bm. nastąpi na Śląsku otwarcie sezonu motocyklowego.

Z okazji tej odbędzie się w Katowicach zjazd motocyklistów z całego okręgu śląsko-dąbrowskiego z następującym programem:

Zbiórka uczestników o godzinie 8.30 rano przed gmachem województwa. Po złożeniu raportu przez kpt. okręgu wojewodzie gen. Zawadzkiemu i przedstawicielom armii, nastąpi wyjazd na nabożeństwo do kościoła katedralnego. Po poświęceniu maszyn o godzinie 11 odbędzie się przy ul. 3-go Maja defilada, a następnie raid propagandowy przez Załęże, Chorzów, Hajduki i Dąb.

O godzinie 15 na torze żużlowym w Hajdukach, klub motocyklowy „Pogoń" organizuje „wiosenne" Międzyklubowe Wyścigi Motocyklowe" z udziałem czołowych zawodników. Dochód z tej imprezy przeznaczony jest na rozwój motoryzacji w kraju i na powodzian.

Słuchamy radia

OGÓLNOPOLSKI PROGRAM POLSKIEGO RADIA Z UWZGLĘDNIENIEM AUDYCYJ LOKALNYCH ROZGŁ. KATOWICKIEJ

Niedziela, dnia 27 bm.

6.55 sygnał i zapowiedź poranna stacji, 7.00 sygnał czasu i pieśń poranna, 7.02 muzyka, 8.00 dziennik poranny, 8.20 zapowiedź programu na dzień bieżący, 8.25 koncert życzeń (1 część), 8.55 pogadanka Łódzkiej Rodziny Radiowej, 9.00 Testament Mieszka I, 10.00 transmisja uroczystości odpustowych św. Wojciecha w Gnieźnie, 11.57 sygnał czasu i hejnał, 12.05 poranek symfoniczny, 13.30 Niemcy po wojnie, 13.40 audycja dla świetlic wiejskich, 14.25 recenzje, 14.35 Chwila Biura Studiów, 14.40 Teatr Wyobraźni, 15.20 Koncert, 16.00 dziennik popołudniowy, 16.20 audycja literacka, 16.30 koncert, 17.00 Podwieczorek przy mikrofonie, 18.15 10 minut poezji, 18.25 audycja wojskowa, 18.55 z życia kulturalnego, 19.05 Uśmiech i piosenka, 19.40 aktualności dźwiękowe, 19.57 sygnał czasu i hejnał, 20.00 dziennik wieczorny, 20.20 audycja rozrywkowa, 21.00 Z szerokiego świata, 21.10 transmisja koncertu Jerzego Gardy, 21.35 U naszych przyjaciół, 22.05 wiadomości sportowe, 22.15 koncert orkiestry tanecznej, 23.00 ogłatnie wiadomości dziennika radiowego, 23.15 program na dzień następny, 23.25 muzyka taneczna z płyt, 23.55 streszczenie wiadomości dziennika radiowego, 24.00 zakończenie programu ogólnopolskiego.

Kronika Dolnego Śląska

w streszczeniu

WAŁBRZYCH. (Les) W dniu 23 bm. zameldowano kradzież pasa skórzanego w kopalni w Białym Kamieniu, dokonaną w nocy. Śledztwo w toku.

WAŁBRZYCH. (Miech) Z końcem lutego br. dzierżoniowski PUR odebrał z Referatu Osiedleńczego Starostwa Powiatowego i z Urzędu Likwidacyjnego rzeczy poniemieckie, które począwszy od dnia 7 marca począł wydawać obdzielając w ten sposób 7 tysięcy osób repatriantów, zdemobilizowanych żołnierzy, inwalidów, b. więźniów politycznych i amnestionowanych.

W akcji przydzielania współpracowały z PUR Powiatowa Rada Zw. Zawodowych. Polski Czerwony Krzyż i Powiatowe Koło Inwalidów Wojennych.

WAŁBRZYCH. W odbytym niedawno w Warszawie konkursie śpiewaczym YMCA 2 nagrodę zdobył mieszkaniec Wałbrzycha Jerzy Habdank Kozubski.

WAŁBRZYCH. (Miech) Bielawskie Stowarzyszenie Kupców Polskich podjęło akcję pomocy powodzianom, opodatkowując swych członków niezależnie od wpłaconych już indywidualnie sum, postanawiając zebrać na ten cel 100 tys. złotych Część zadeklarowanej sumy Stowarzyszenie już wpłaciło Komitetowi Pomocy Powodzianom.

PRZEWORZYN. (jr) W państwowym młynie w Przeworzynie, pow. strzelecki, skradziono dwa pasy skó rzane przedwojennej wartości 1500 zł. Podobny wypadek miał również miejsce w warsztacie kołodziejskim, należącym do państw. majątku w Jakubowicach, gdzie skradziono 1 pas skórzany i pięć pasów parcianych.

ZĄBKOWICE. (Miech) Nieznani sprawcy skradli z pomieszczenia szkółki krawieckiej dla dziewcząt w Przedborowie, pow. Ząbkowice, 2 maszyny do szycia tzw. pierścieniówki. Dochodzenia w tej sprawie prowadzi M. O.

ZĄBKOWICE. (Miech) Koło b. Więźniów Politycznych założyło ostatnio w Ząbkowicach bar i sklep materiałów odzieżowych dla uzyskania źródła dochodów pieniężnych na pomoc swym członkom jak również wdowom i sierotom po poległych.

Ujęto nieuczciwego listonosza

Lwówek (jr). Jak już donosiliśmy swego czasu, na terenie urzędu pocztowego we Lwówku oraz agencji pocztowej w Henrykowie, stwierdzono wypadki kradzieży z amerykańskich paczek i wyciągania z listów poleconych dolarów. W toku przeprowadzonych dochodzeń w tej sprawie aresztowani zostali, kierownik agencji pocztowej, Wesołowski oraz praktykant techniczny, Jerzy But. Listonosz Józef Policht, któremu udowodniono kradzież 4 paczek amerykańskich, zdołał zbiec.

Na podstawie rozesłanych listów gończych, niesumienny pracownik został ostatnio przytrzymany na terenie Krakowa. Policht wykazał wiele pomysłowości i sprytu, wkładając do paczek na miejsce skradzionego towaru, stare szmaty i ciężarki w celu utrzymania przepisowej wagi. Odstawiono go do dyspozycji prokuratora S. O. w Jeleniej Górze

Pod włos...

Łamigłówki

Życie, jak to już ktoś słusznie zauważył, jest dosyć skomplikowane. I aczkolwiek sprawy, które to życie komplikują, są najrozmaitszego gatunku, to jednak każdy przyzna, że najbardziej wpływają na owe komplikacje — zagadki. Zagadki bywają takie i owakie, ciekawe i nieciekawe, w każdym razie jest ich sporo, co sprawia, że my, t. zn. ludzie stateczni i niefrasobliwi zamiast spokojnie sobie wypoczywać i marzyć o niebieskich migdałkach, musimy zajmować się rozwiązywaniem zagadek, gdyż innej rady na to nie ma.

Na przykład niedawno otrzymaliśmy z Rybnika szereg alarmujących listów w sprawie wyjaśnienia następującego pisma, jakie wielu obywatelom i obywatelkom rozesłał miejscowy Powiatowy Zarząd Związku Walki Młodych:

„Zawezwanie.

Dnia 17 kwietnia 1947 br. zawiadamiamy, że Obyw... jest wezwany o d s t a w i ć s i ę o godz. 18-tej u Obyw. Października Matuszczyk.

Z góry zaznaczamy, że tutejsze zawiadomienie prosze ze sobom przynieść."

Wszyscy więc obywatele i obywatelki, którzy to „Zawezwanie" otrzymali zaklinają nas na wszystkie świętości, byśmy wyjaśnili zagadkę zawartą w słowie „odstawić się". Jak to należy rozumieć? I na czym „odstawić się" ma polegać...?

Niezmiernie więc żałujemy, ale my też nie potrafimy tej zagadki rozwiązać. No trudno, nie potrafimy.

Drugą taką zagadką nie do rozwiązania jest pierwsza zwrotka niedawno wydanego drukiem „Hymnu Związku Ogrodników i Osiedi Działkowych Okręgu Śląsko-Dąbrowskiego". Zwrotka ta ma taką treść:

„W ogrodach naszych Polskie
dziecię
Z przecudnych kwiatów wieniec
plecie,
A lud radośnie h y m e n śpiewa
I sztandar dumnie nam
powiewa."

W jaki sposób można śpiewać h y m e n? I do tego jeszcze radośnie...? Ach, niestety nie wiemy, nie wiemy...

Z kolei dowiadujemy się z pewnego nadesłanego afisza, że:

W niedzielę, dnia 27 kwietnia w sali Powiatowej Rady Związków Zawodowych w Bielsku odbędzie się

Uroczystość
O d s ł o n i ę c i a Sztandaru
Powiatowej Rady Związków Zawodowych w Bielsku - Białej."

Kto więc ten sztandar zasłonił, że go trzeba teraz odsłaniać? I

No i wreszcie Księgarnia Wysyłkowa M. Stawarza w Częstochowie w swoim prospekcie reklamowym poleca m. in. takie wiosne wydawnictwo:

„Tabele Małżeńskie tzw. „Kalendarz małżeński" z objaśnieniami.

S z c z e g ó l n i e pożądany w o k r e s i e p r z e d w i e l k a n o c n y m.

Dlaczego szczególnie w okresie przedwielkanocnym? D l a c z e g o...???

N i e j a k i X.

J. Prorok — „Pokolenie Zbójników"

umiem. Oj, umiem rachować i zęby, i gnaty, i zioberka i kudły na łbie. Umiem dobrze rachować.

Teraz dopiero spojrzał na kupca i przerwał robotę, jakby czekał, co ten odpowie na to wezwanie. W oczach błysnął mu cień krwiożerczości. Nos się mu nieco bardziej przekrzywił. Szerokie bary wyprostowały się nieco, pod koszulą uwypukliła się klatka piersiowa, jak kowalski miech.

— A to cholerny zbójnik — pomyślał kupiec.

— To co? —odpowiedział — będziesz-się brał od razu do bitki ze mną?

— Jak chcesz, to i w tej sekundzie. Przy sam dusiu! Nie pierwszy twój łeb pomacom — odpowiedział Franek spokojnie i siedząc na ziemi, patrzył na kupca wyczekująco.

— Widzisz, jaki honorny! Maryna zła jak suka, a ten znowu bodzie jak byk. Cóż się tak razem palicie?

— Ja za Marynę nie odpowiadam, tylko za siebie — odciął mu Franek — Ty se do Maryny idź jak chcesz. Ino się pilnuj, żeby ci twoja stara zamiast mnie łba nie zoszczypała. Ale od moich owiec i od moich godzin to ci wara. Bo to nie z Maryną robota, tylko ze mną. A jo rachować umiem.

Kupiec widział, że z tym zawalidrogą lepiej nie zadzierać. Pomamrotał jeszcze pod nosem i odszedł.

Franek strzygł dalej owieczki jedna za drugą. Zdarzenie z kupcem wprawiło go w dobry humor. Widział, że się kupiec zląkł, więc będzie siedział cicho. Przede wszystkim sprawiało mu to zadowolenie, że kupiec najwidoczniej uciekł przed nim. O, bo on by nie ustąpił. Szkoda mówić. Nie ustąpił jeszcze nikomu, to by się i przed takim mamlokiem nie zalękł.

Ucichły w nim niedawne wzburzenia. Na chwilę rozpogodziła się jego dusza. Nożyce ciachały wełnę żywo. Owce, wypuszczone spod jego ręki otrzepywały się żywo i z wesołym bekiem leciały na trawnik do słoneczka, jakby im było zimno w cieniu. Franek patrzył za każdą na chwilę, bo badał, czy nie narobił zbyt dużo i zbyt wielkich karbów przy strzyżeniu.

— Gładziutkie — powiedział do siebie z zadowoleniem.

Myślał sobie potem o losach tych zwierząt, które taką przysługę oddają człowiekowi, że życie gazdy nie może się bez nich obejść. Portki z owcy, sweter z owcy, kapelusz z owcy. Poczciwe zwierzę. Pójdzie wełenka do prania. Porozwiesza się ją równiutko na płocie i będzie schnąć w złocistych promieniach słońca. Wybieleje, zmięknie, zbije się do kupy. A potem, kiedyś wieczorem, siedną se niewiasty na zydelkach i dalejże cuchrać. Szybko gonić będą paluszki, niteczkę od niteczki wprawnie rozdzielając, dopóki nie zrobi się z czystej wełny kupa pierza. Wtedy on przyniesie kręple, nie duże stalowe szczotki, uwiąże jedną u ławy, położy na nią trochę ucuchranej wełny, przeciągnie drugą parę razy. Niteczki się rozdzielą jeszcze bardziej, ułożą jedna koło drugiej równiutko, niby rozczesane włosy dziecka. Będą tam pogwarki przy tej robocie, dowcipy, opowiastki. Baby potem zasiądą do kołowrotków i wrzecion, wysnują cieniutką, a równiutką nić, długą, bez końca. Jedne zgrabnymi nóżkami będą obracać kołowrotki, inne przysiądą kądziele — wrzeciona warkną, kołowrotki zabuczą — przyjdzie wieczornica. Pozwija się nici na motowidła, pasmo za pasmem. Maryna potem zasiądzie do warsztatu, założy osnowę, on jej na cewki ponawija przędzę, ona się zakolebie w szerokich biodrach, warknie warsztat tkacki, „buch, buch!" przybije się każdą przewleczoną nitkę. Młoty zaczną walić poukładane płaty wełnianego płótna, woda je gorąca wyparzy, zimną ściągnie, a młoty cięgiem wymłóci. Wyjdzie sukno gładziutkie, bielutkie, a grube na palec. Rozłoży się go znowu na żerdziach do słonka, wyciągnie co siły w garściach. Wyschnie.

A potem, chłopie, to se portki możesz dać uszyć krawcowi, szykowne, z wzorzystymi parzenicami, wyszywanymi różnokolorową włóczką, z niebieskimi lampasami po bokach. Albo i cuchę dasz sporządzić paradną i ciepłą. A i żonce apcoski uszyjesz, albo pantofelki, co i lata w nich pochodzi.

Franek rozmarzył się na dobre. Ostatnia już owca była pod jego nożycami, a on ciągle sobie rozważał te gospodarskie zabiegi. Zdawało mu się, że sobie wełnę przyrządza. Widział siebie przy wieczornicy przędzalnej, w swoim domu, w gronie szanujących go sąsiadów i pomocnych sąsiadek. Żonka mu chodziła po wyobraźni słodka jak anioł, przytulna jak marzenie, pieszczotliwa jak kotka. Twarz miała delikatną Heli, ale ramiona toczone, pulchne i cerę czerwoną Maryny.

Wypuścił ostatnią owcę spod nożyc i patrzył, jak pędziła do stada z radosnym bekiem. Przyjrzał się miłośnie temu swojemu kierdelowi. Powiódł okiem po ciągnących się swoich zagonach, na których zaczynało się już życie zielenią.

Drzwi od stodoły skrzypnęły. Pewnie jego żonka-gaździnka idzie do niego się przymilić, bo jej już tęskno samej w domu.

Franek, skończyłeś z wełną? — odezwał się donośny, ochrypły nieco głos Kaloty.

— Heluś, Heluś! Dziewczyno kochana, gdzieżeś? — zawyło w nim pierzchające marzenie.

— Trzeba by powóz naprawić, bo śruby od resorów popuszczały — pomyślał. Już miał się do tego zabrać, skoro chwyciły go nagle wspomnienia Heli. Hej, jakby to ona żonką była w domu, toby się robiło! Jeszcze i jak. Żałość wkradała się w jego duszę jak wilk. Prasnął śrubociągami i wybiegł z wozowni.

Dyrekcja Lasów Państwowych Okręgu Łódzkiego w Łodzi

poszukuje:

1. ***inżynierów-architektów, mechaników i elektryków,***
2. ***techników (absolw. licealnych szkół technicznych), architektów, mechaników i elektryków z dyplomami i praktyką,***
3. ***wykwalifikowanych w przemyśle drzewnym monterów mechaników oraz***
4. ***monterów elektrotechników instalacji siły.***

Uposażenie — ryczałtowe według umowy.

Zgłoszenia wraz z życiorysami kierować należy osobiście lub listownie pod adresem: Łódź, Dyrekcja Lasów Państwowych, Zachodnia 63, Biuro Techniczne, pokój 66 (tel. 251-60 wew. 28). (PAP) 1823

KINO
FOTO
PROJEKCJA

SPRZEDAŻ — ZAMIANA — KUPNO

Epidia

WARSZAWA, UL. BRACKA NR 13

1719

Szczepański Janusz

lat 14, uczeń, wysoki c. blondyn, w mundurze uczniowskim, bez dokumentów, **wyszedł w dniu 17 kwietnia 1947 r. z domu i nie wrócił.** O łaskawe zawiadomienie rodziny lub Milicji proszą **rodzice Szczepańscy, Jelenia Góra, ulica Okrzei nr 14a.** 1928

Kupimy większą ilość

FORNIRY

orzechow.-oliwkowej, mirtowej itp. oraz

SZELAKU

Zgłoszenia **Biuro Ogłoszeń „PAR", Kraków, Rynek Główny 46, dla „1197".** 1922

Odznaki

wojskowe, szkolne, kolejowe i harcerskie z numeracją, **guziki metalowe** wszelkiego rodzaju poleca w każdej ilości

Wytwórnia Galanterii Metalowej
FIRMA FR. KOJ
Częstochowa, Aleja N. M. Panny 8,
tel. 21-91 (PAP) 1927

Sprzedamy Samochód

„S t e y e r 220" w dobrym stanie. **Gliwice,** tel. 55-82. 1888

Państw. Wytwórnia Win i Soków Nr 8 Wałbrzych, ul. Mickiewicza 14, tel. 30-171
SKUPUJEMY
BUTELKI
różnych rozmiarów
oraz
KORKI
do butelek w nieograniczonej ilości.
Płacimy każdą cenę.
1853

SPOŁEM

Wydział Produkcji - Dział Przemysłu Konserwowego
WARSZAWA, ULICA GRAŻYNY 13

poszukuje:

Producentów maszyn i urządzeń techn. dla fabryk przetwórstwa owocowego jak:

1) **przecieraczki do owoców,**
2) **prasy hydrauliczne do produkcji soków,**
3) **nalewarki dozujące do soków,**
4) **zamykaczki puszek i sterylizatory konserw,**
5) **płuczki do butelek,**
6) **kotły otwarte, mieszadła i aparaty próżniowe podgrzewane parą, emaliowane i z metali kwasoodpornych,**
7) **pompy kwasoodporne do pulp owocowych i soków,**
8) **płuczki, krajalnice i suszarnie do warzyw i owoców, transportery, elewatory itp.**

a także **firm chłodniczych** produkujących, remontujących lub instalujących urządzenia chłodnicze w skali fabrycznej.

Firmy państwowe i prywatne proszone są o nadsyłanie prospektów z opisami urządzeń i zakresu wykonywanych robót pod wyżej wymieniony adres. (PAP) 1857

Poszukujemy:

1 **KIEROWNIKA** do biura kosztów własn.
1 **BUCHALTERA** konto-korencistę
1 **TECHNIKA-ELEKTRYKA**
1 **TECHNIKA-KONSTRUKTORA** (mech.)
3 **ELEKTROMONTERÓW** samodzielnych

Zgłoszenia do biura personalnego walcowni „Renard" w Sosnowcu, ul. Niwecka 1.
(PAP) 1912

»FOTO LEONARD SIEMASZKO«

zawiadamia Szan. Klientelę, że mieści się w nowym lokalu, **Katowice, Mickiewicza 1, telefon nr 316-54.** Kupno — Sprzedaż: aparaty filmy, papiery. 1933

Państwowe Nieruchomości Ziemskie — poszukują

samodzielnej kierowniczki

do prowadzenia domu wypoczynkowego w Karpaczu, pow. Jelenia Góra.

Posada do objęcia natychmiast. Oferty (podanie, życiorys, odpisy świadectw i referencje) należy kierować pod adresem: Zarząd Okręgowy P. N. Z. Cieplice Śląskie-Zdrój, ul. Jagiellońska 2. 1930

Siatkę jednolitą

do ogrodzeń, tynków i robót betonowych

sprzedaje

„SPÓJNIA" Przemysłowo - Handlowa
Kraków, Basztowa 8. — Tel. 553-74. 1921

Centralne Warsztaty Samochodowe Zjednoczenia Hut Szkła Okręgu Śląska Dolnego w Polanicy - Zdroju (Puszczyków) — poszukują zaraz:

5 samodzielnych monterów samochodowych do podwozia
2 monterów na silniki spalinowe
2 elektromonterów samochodowych

Reflektuje się na siły **tylko pierwszorzędne, pracujące samodzielnie.**

Warunki do omówienia, mieszkanie zapewnione. 1932

Spółdzielnia Pracy Rzeźniczo-Wędliniarska

Zagłębia Dąbrowskiego z odp. nad udziałami

Centrala 1919

w Będzinie, ul. Małachowskiego nr 10

HURT! — DETAL!

Poleca swoje wyroby pierwszorzędnej jakości.
S k l e p y : **Będzin,** ul. Małachowskiego nr 10. **Sosnowiec,** Orla 18. **Czeladź,** Milowicka 107a.

DO SPAWANIA!

Wszelkie chemikalia do spawania aluminium, mosiądzu, miedzi, brązu, żeliwa i **stali** oraz **inne przybory** kupisz najtaniej w firmie

JAN HAŁADA, KATOWICE
ul. Warszawska 21 w podwórzu. Tel. 355-76
Wysyłka również za zaliczeniem. 1923

Meble

szkolne, biurowe, świetlicowe, mieszkalne oraz wszelkie wyroby z drzewa jak zabawki, pralki, sedesy, skrzynie, inspekta i t. d.

poleca

CENTRALA HANDLOWA PRZEMYSŁU DRZEWNEGO
w Warszawie

1814 **Delegatura Biała-Bielsko, ulica Cyniarska 10**

Ostrzega się

przed zakupem maszyny do pisania „Continental" nr 957983 z długim wałkiem skradzionej w Państwowej Centrali Handlowej w Wabrzychu, w dniu 12 kwietnia br.
1925

CENTRALA ZAOPATRZENIA HUTNICZEGO
w Katowicach, ul. Zamkowa 12

zakupi 10 maszyn do pisania

z normalnym wałkiem, w bardzo dobrym stanie.
Oferty z podaniem marki, roku produkcji i ceny, prosimy składać bezpośrednio do Centrali. (PAP) 1918

Państwowy Bank Rolny Oddział w Katowicach

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY
na wykonanie robót stolarskich

przy odbudowie i nadbudowie domu mieszkalnego Państwowego Banku Rolnego przy ul. Krakowskiej 48 w Katowicach.

Podkładki kosztorysowe oraz warunki przetargowe wydaje i informacyj udziela Sekretariat Oddziału Banku w Katowicach, ul. Warszawska 14, w godzinach urzędowych.

Składanie ofert do dnia 6 maja br. do godz. 10. Otwarcie ofert nastąpi tegoż dnia o godz. 11 w lokalu Oddziału Banku w Katowicach.

Wymagane wadium wynosi zł 50.000.

Państwowy Bank Rolny zastrzega sobie prawo: zwiększenia lub zmniejszenia ilości robót, wyłączenia pewnych pozycyj robót i powierzenia innemu przedsiębiorstwu, wyboru oferenta bez względu na wysokość oferowanej sumy, unieważnienia przetargu bez podania przyczyn, jak również prawo uznania, że przetarg nie dał wyniku. (PAP) 1937

ZJEDNOCZENIE POLSKICH FABRYK ŚRUB, NITÓW i CZĘŚCI KUTYCH
Bytom, ul. Powstańców Warszawskich nr 14

ogłasza

przetarg nieograniczony

na dostawę i zainstalowanie urządzeń dla siły i światła elektrycznego dla Starobielskiej Fabryki Kos w Wapienicy koło Bielska. Instalacja składać się będzie z:

1. **1 głównej rozdzielni**
2. **9 podrozdzielni, zmontowanych z przyłącznikami**
3. **przewodów i materiału instalacyjnego.**

Podkładki ofertowe, warunki przetargu oraz informacje otrzymać można w Zjednoczeniu Polskich Fabryk Śrub, Nitów i Części Kutych, Bytom, ul. Powstańców Warszawskich 14, Wydział Odbudowy i Rozbudowy (II piętro) oraz w biurze Dyrekcji Fabryki Kos w Wapienicy koło Bielska.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 10 maja o godz. 11 w Zjednoczeniu Polskich Fabryk Śrub, Nitów i Części Kutych, Bytom, ul. Powstańców Warszawskich 14, w Wydziale Odbudowy i Rozbudowy.

Dopuszczalnym jest złożenie oferty również wyłącznie na dostawę materiału względnie wyłącznie na roboty montażowe. (PAP) 1938

PODZIĘKOWANIE!

Za niezliczone dowody pomocy i szczerego współczucia, okazanego nam po bardzo bolesnej stracie naszej najdroższej i najukochańszej córki i wnuczki

Barbary Przybyło

wyrażamy tą drogą gorące podziękowanie prezesowi Zw. b. Więźniów Politycznych panu N., wielebnemu ks. katechecie Kubikowi Wiktorowi, Hufcowej Żeńskich Drużyn Harcerskich p. Kitajkowskiej Janinie, sekretarce p. Lerczak Joannie, wszystkim Drużynom Harcerskim, które licznym udziałem uczciły Jej ostatnią drogę.

1929 **L. Przybyło, W. Maczkowie**

ZJEDNOCZENIE FABRYK CEMENTU R. P.

poszukuje **siły wykwalifikowanej na stanowisko**

Kierownika Świetlicy

do cementowni „Podgrodzie" w Hermanowicach, Dolny Śląsk.

Uposażenie według umowy zbiorowej. Podania wraz z życiorysem, odpisami świadectw należy kierować do **Zjednoczenia Fabryk Cementu R. P. Sosnowiec, ul. 3 Maja 22,** Wydział socjalny. (PAP) 1935

ZJEDNOCZENIE FABRYK CEMENTU R. P.
w SOSNOWCU

ogłasza

przetarg nieograniczony

na załadowanie na wagony PKP podstawione na bocznicę huty „Katarzyna" w Sosnowcu
600 TON ŻUŻLA

Oferty w zalakowanych kopertach należy składać w Zjednoczeniu Fabryk Cementu w Sosnowcu, w Sekretariacie technicznym do dnia 1 maja 1947 r. Ślepe kosztorysy otrzymać można w Sekretariacie technicznym, gdzie udziela się również wszelkich informacji.

Dyrekcja Z. F. C. zastrzega sobie dowolny wybór oferenta, lub unieważnienie przetargu bez podania przyczyny. (PAP) 1936

Unieważnienia

UNIEWAŻNIAM zgubione zaświadczenie obywatelstwa polskiego oraz zameldowanie na nazwisko Wilk Helena, Bytom pl. Strzelców Bytomskich 7. 7116g

UNIEWAŻNIAM skradzione zaświadczenie obywatelstwa polskiego na nazwisko Nowak Stefania, Bytom, pl. Słowiański 2. 7115g

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację szkolną nr. 1056 WSNSG w Katowicach na nazwisko Kopeł Tadeusz, Katowice. 7105g

UNIEWAŻNIAM skradzioną legitymację służbową nr. 4737/I na nazwisko Maciążek Genowefa, legitymację kolejową na nazwisko Gajkowska Genowefa oraz odpis aktu ślubnego. Katowice. 7101g

UNIEWAŻNIAMY zgubioną kartę rejestracyjną nr. 1576, sklepu spożywczego, data zakupu 27 stycznia 47 r. cena 1500 zł, Andrzejewski Henryk, Chorzów, Katowicka 35. 7102g

UNIEWAŻNIAM zgubione zaświadczenie RKU na nazwisko Eryk Szynawa, Katowice-Ligota. 7099g

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty: kartę rozpoznawczą, zaświadczenie RKU Nowy Targ legitymację instruktorską PU WF, książkę żeglarską PZŻ, czerwone prawo jazdy nr. 2438 wydaną w Bydgoszczy i inne, wystawione na nazwisko Henryk Fronczak. Znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem 2000 zł, za zaliczeniem pocztowym Warszawa, Podchorążych 57, Henryk Fronczak lub odniesienie: Bytom, Katowicka 9, Dom sanitarny. 7075g

UNIEWAŻNIAM zgubione dokumenty: metrykę urodzenia, ślusarski dyplom mistrzowski i świadectwo przemysłowe na nazwisko Kowalski Tadeusz Wrocław, Kilińskiego 10/9. 7131g

UNIEWAŻNIAM zgubione zaświadczenie obywatelstwa polskiego na nazwisko Cmała Zofia, zamieszkała w Zabrzu, Łukasińskiego 14. 7078g

UNIEWAŻNIAM zgubione zaświadczenie obywatelstwa polskiego na nazwisko Piegała Małgorzata, zamieszkała w Zabrzu, Grunwaldzka 39. 7074g

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rejestracyjną wydaną przez RKU na nazwisko Jan Ila rych. 7132g

UNIEWAŻNIAM koncesję komiwojażerską na Radków, dowód osobisty i potwierdzenie zameldowania, na nazwisko Zdzisław Kollątaj. 1954

UNIEWAŻNIAM zgubione dokumenty, dowód osobisty wystawiony przez gminę Cieszyn, zaświadczenie moralne: legitymację PPS: Oddział Cieszyn, odcisk palca, Franciszek Kalbarczyk, ur. 4. 12. 1907, Szara pow: Żywiec: Uczciwego znalazcę prosi się o zwrot dokumentów za wynagrodzeniem pod adres: Cieszyn Armii Czerwonej 39. 7236g

UNIEWAŻNIAM dowód tożsamości konia. Właściciel Łaszczak Wojciech, Morawa, pow. Nysa. 2253d

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową na nazwisko Workiewicz Bolesław, Nysa. 2254d

UNIEWAŻNIAM skradzioną kartę rozpoznawczą, legitymację służbową, wydaną przez Wojewódzki Urząd Śląsko-Dąbrowski, legitymację Izby Lekarskiej i Związku Lekarzy w Katowicach, kartę RKU Skierniewice i inne dokumenty na nazwisko dr. Stanisław May, Głuchołazy, Lompy 1. Zwrot dokumentów za wynagrodzeniem. 2255d

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty, paszport niemiecki z fotografią, metrykę dwojga dzieci, paszport żony oraz wszelkie inne dokumenty na nazwisko Przybylak Władysław, Sobięcin, pow. Wałbrzych. 2245d

UNIEWAŻNIAM kartę ewakuacyjną wydaną przez Pełnomocnika Rządu na nazwisko Buchert Bolesław. 2256d

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę RKU wydaną w Świdnicy, na nazwisko Danielczyk Jan, Każmierz Świdnickie, pow. Wałbrzych. 2250d

UNIEWAŻNIAM zgubione dokumenty, świadectwo obywatelskie wydane przez Starostwo Będzin, świadectwo szkolne oraz wszelkie świadectwa tożsamości na nazwisko Fijałkowski Alfred, Biały Kamień, Pionierów 10 (Wałbrzych). 2247d

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty, zaświadczenie rejestracji RKU Tarnów: kartę ewakuacyjną i dowody tożsamości osoby na nazwisko Grabowski Karol, Sołtec Dolne, Mickiewicza 11 (Wałbrzych). 2244d

UNIEWAŻNIAM zgubione zaświadczenie obywatelstwa polskiego oraz zameldowanie, Sołtysek Walter, Bytom, Piekarska 9. 7191g

UNIEWAŻNIAM skradzioną kartę rejestracyjną: dowód osobisty i inne dokumenty. Ogórek Franciszek: Wielka Wieś pow. Świdnica. 7181g

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty; dowód rejestracji wojskowej RKU Kłodzko, zielone prawo jazdy, świadectwo ukończenia 7-kl. szkoły powszechnej: metrykę urodzenia na nazwisko Baszyński Bolesław. 7176g

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rejestracyjną RKU Częstochowa na nazwisko Kuśmierski Józef, Bytom: Matejki 11. 7196g

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację Politechniki Śląskiej na nazwisko Sałacki Roman. 7139g

UNIEWAŻNIAM skradzione kartki żywnościowe, dowód osobisty, Jarzyna Marta, Ruda Śl. 7203g

UNIEWAŻNIAM zgubione zaświadczenie obywatelstwa polskiego nr. 5953 oraz zameldowanie na nazwisko Owczarek Klara, Bytom; Łagiewnicka 17. 7192g

UNIEWAŻNIAM zgubione czerwone prawo jazdy nr. 1411 wydane przez Okręgowy Urząd Samochodowy w Katowicach na nazwisko Ostrowski Bolesław. 7162g

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty, legitymację służbową Woj. Centrali Handlowej kartę rozpoznawczą i inne na nazwisko Duch Marian: Siemianowice, Sienkiewicza 4. 7159g

UNIEWAŻNIAM zgubione zaświadczenie tymczasowe złożenia przysięgi wierności Państwu Polskiemu; na nazwisko Urbańczyk Stefan, Kostuchna, Paderewskiego 8. 7156g

UNIEWAŻNIAM zgubione tymczasowe zaświadczenie narodowości polskiej i inne dokumenty. Maria Gajus. 7142g

UNIEWAŻNIAM tymczasowe zaświadczenie obywatelstwa polskiego na nazwisko Elżbieta Gusche, Gliwice, Oskara Kolberga 15. 7140g

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową. Kaldus Wojciech, Brugy, pow. Strzelin. 2275d

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rozpoznawczą, legitymację Ubezpieczalni Społecznej, książeczkę wojskową i inne dokumenty na nazwisko Ignacy Wojs oraz kartę rozpoznawczą na nazwisko Józefa Wojs: Prudnik: Grunwaldzka 24. 2284d

UNIEWAŻNIAM skradzione 2 zaświadczenia obywatelstwa polskiego, wydane przez Starostwo w Prudniku na nazwisko Przyklewnik Roman Marta Radłostynia, gm. Łączniki, pow. Prudnik. 2281d

UNIEWAŻNIAM skradzioną kartę ewakuacyjną wydaną we Władywostoku na nazwisko Dadzko Michał, Bytom: Powstańców Warszawskich 50. 7277g

Wolne posady

KROJCZY na bieliznę i ubrania robocze potrzebny do fabryki konfekcyjnej. Zgłoszenia Przemysł konfekcyjny „Wuka" Zabrze, Wolność 299. 7065g

POTRZEBNY zdolny krawiec męski. Dorociński, Katowice Warszawska 57, m. 6. 7026g

RETUSZERA(kę), operatora, względnie laboranta(kę) operatora tylko siły pierwszorzędne przyjmę zaraz. Zgłoszenia Foto „Mimoza" Zabrze, ul. 24 Stycznia 2. 7071g

CZELADNIKA krawieckiego, zdolnego przyjmę. Neumayer, Katowice, Kościuszki 2. 7070g

PRACOWNICE zręczne, umiejące szyć na maszynie poszukuje od zaraz pracownia drewniaków. Wynagrodzenie dobre. Katowice, Kilińskiego 38. 7068g

POSZUKUJEMY od zaraz wykwalifikowanego buchaltera bilansistę lub buchalterkę prowadzących księgowość przemysłową. Oferty prosimy kierować Czytelnik Chorzów Wolność 4 pod „475" 6724g

ELEKTRYKÓW - warsztatowców uzwajaczy zatrudni na pierwszorzędnych warunkach warsztat Elektro. Wrocław, Traugutta 98. Pisemne zgłoszenia. Prosimy podać przebieg pracy i warunki. 6982g

DWÓCH czeladników krawieckich: pierwszorzędne siły poszukuje. Zakład krawiecki Z. Michalak, Chorzów, Katowicka 9. 7058g

FACHOWCA do wyrobu kitów okiennych przyjmiemy: Katowice, skrz. poczt. 62. 7024g

PRALNIA Chemiczna Irena" poszukuje prasowaczki i deta szerki. Wiadomość: Częstochowa, Krótka 44. (PAP) 2171d

SŁUŻĄCA zdolna, pracowita potrzebna zaraz. Koppel: Mikołów, Janiny 9, tel. 212-43. 7262g

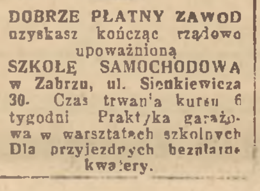

DOBRZE PŁATNY ZAWÓD
uzyskasz kończąc rządowo upoważnioną
SZKOŁĘ SAMOCHODOWĄ
w Zabrzu, ul. Sienkiewicza 30. Czas trwania kursu 6 tygodni. Praktyka garażowa w warsztatach szkolnych. Dla przyjezdnych bezpłatne kwatery.

KARMELARZ cukiernik znajdzie pracę na dobrych warunkach. Dyplomy i karta rzemieślnicza niekonieczne. Wiadomość Bytom; Smolenia 4. 1145g

SPÓŁDZIELNIA wojskowa 10. WOP w Gliwicach; ul. Daszyńskiego 52, przyjmie od 1. 5. br. następujące siły: kucharza (kucharkę), bufetową, 2 siły pomocnicze; kwalifikowanego buchaltera i siłę do koni. 7136g

DWIE panny do lekkiej pracy przyjmie Wytwórnia korków Katowice, Żwirki i Wigury 12. 7226g

POSZUKUJE samodzielnej gospodyni; znającą kuchnię i gospodarstwo wiejskie: na wyjazd. Zgłoszenia Dziennik Zachodni Bytom pod „Wieś". 6971g

PRZYJMIEMY monterów wod.-kanal., centralnego ogrzewania: „Energia"; Katowice, Mariacka 26. 7215g

FOTOLABORANTKA z kilkuletnią praktyką i świadectwami potrzebna od zaraz. Listy z krótkim życiorysem kierować do administracji Dziennika Zachodniego w Katowicach pod „Świadectwa". 7214g

POWAŻNE przedsiębiorstwo handlowe w Katowicach poszukuje wykwalifikowanego **BUCHALTERA** ze znajomością buchalterii przebitkowej oraz **MASZYNISTKĘ - SEKRETARKĘ** ewentualnie ze znajomością stenografii. Zgłoszenia osobiste: Składnica drożdży, Katowice, Wawelska 2. 7207g

PIERWSZORZĘDNA krawcowa i bieliźniarka poszukiwana. Zgłoszenia Dziennik Zachodni Bytom pod „Seniorita". 7190g

TECHNIK budowlany z praktyką od zaraz potrzebny. Zgłoszenia kierować: Przedsiębiorstwo Techniczno-Budowlane. Katowice, 27 Stycznia 28. 7180g

CHOLEWKARZ samodzielny na dobrych warunkach może się zgłosić. Dybek Józef Mikołów, ul. 3 Maja 9. 7179g

FITZNEROWSKA Fabryka Śrub i Nitów w Siemianowicach Śl. poszukuje 2 techników mechaników z dłuższą praktyką. Zgłoszenia w Dyrekcji fabryki, ul. Fabryczna 14. 2257d

APTEKA „Stara" w Chorzowie-Batorym poszukuje magistra farmacji na kierownika (kierowniczkę) zaraz. 7169g

POSZUKUJE się wykwalifikowanej kucharki oraz ogrodnika do Ośrodka Wypoczynkowego na Dolnym Śląsku. Zgłoszenia: Administracja Pocztowych Domów Wypoczynkowych Polanica-Zdrój, pow. Kłodzko. 7166g

DWÓCH czeladników krawieckich i podręczna od zaraz potrzebni. Jednicki Franciszek: Świętochłowice, Wyzwolenia 17. 7167g

CZELADNIK krawiecki na duże sztuki potrzebny zaraz Katowice II, Krakowska 22: Gorący. 7161g

POTRZEBNA ekspedientka cukierniczo-kawiarniana z praktyką. Kawiarnia Teatralna Pierackiego 4. 7154g

CZELADNIK krawiecki bardzo zdolny potrzebny do Salonu krawieckiego. Katowice, Mickiewicza 14, parter. 7260g

ELEKTROMONTERA samodzielnego z dużą praktyką w montażu połączeń **POMIAROWO STERUJĄCYCH** w rozdzielniach wysokiego napięcia. Wykwalifikowanego fachowca do montażu elektrycznych **MASZYN WYCIĄGOWYCH** przyjmie natychmiast Biuro Elektryczne Zjednoczenia Projektowo-Montażowych: Katowice Zamkowa 3. (PAP) 2262d

POTRZEBNA panienka od 14 — 16 lat do prac pomocniczych w warsztacie bieliźniarskim: Katowice: Szopena 4, m 8. 7152g

CZELADNIK krawiecki na sztuki damskie poszukiwany. Zgłoszenia Katowice, Pierackiego 15/3. 7149g

POTRZEBNA pomoc domowa z gotowaniem do małej rodziny. Warunki dobre. Wiadomość Katowice, Sobieskiego 13, m. 4: godz. 9—12. 7172g

FRYZJERKA, dobra siła potrzebna od zaraz, Sosnowiec Targowa 10. 7256g

POTRZEBNY czeladnik krawiecki od zaraz. Katowice Jordana 21. Modrzejowski. 7253g

ZATRUDNIMY natychmiast 15 robotników. "Sosnowieckie Zakłady Wapienne i Kamieniołomy: Sosnowiec, ul. Piotrkowska 10. 7235g

FRYZJERKA manicurzystka, pierwszorzędna siła potrzebna na sezon letni. Zgłoszenia z podaniem warunków: Kłodzko, firma „Cleo". 2240d

PAŃSTWOWA Centrala Handlowa. Oddział Rejonowy w Sosnowcu, ul. 3 Maja 11a, przyjmie od zaraz lub od 1. 5. 1947 3 rutynowanych buchalterów. Zgłoszenia osobiste. (PAP) 2252d

Posad poszukują

RZUTKI handlowiec (organizator) kawaler lat 46 bez nałogów, wykształcenie handlowe z praktyką, obejmie posadę kierownika hurtowni cukrów, przyjmie administrację spółdzielń względnie poważniejsze przedstawicielstwo, wyręczy starszą samotną osobę której zależy na odpowiedniej sile a samej trudno prowadzić podobne przedsiębiorstwo. Oferty Czytelnik Chorzów „OOL". 7006g

MŁODY samotny czeladnik piekarski poszukuje posady w piekarni parowej. Zgłoszenia Dziennik Zachodni Bytom pod „Młody". 7118g

CZELADNIK rzeźniczo-wędliniarski przyjmie pracę samodzielną. Oferty Czytelnik Katowice pod „7673". 7110g

PODMAJSTRZY budowlany do robót żelbetonowych z 25-letnią praktyką, specjalność: szalunki, zbrojenie, betonowanie, posiadający zaświadczenia i mogący się powołać na referencje, poszukuje posady na Zachodzie. Zgłoszenia Wspólnota- Kraków, plac W. Świętych 8 pod „775". 2167d

WDOWA lat 48, biedna lecz uczciwa poszukuje posady gospodyni domu do jednej osoby. Wiadomość Gliwice. Ogrodowa 5a, m. 8. 7227g

SZOFER z czerwonym prawem jazdy; znający wszystkie typy samochodów, poszukuje posady. Zgłoszenia Dziennik Zachodni Bytom pod „Mechanik". 7217g

ŚLĄZACZKA inteligentna lat 29, z dwiema córeczkami: 2 i pół i 6 lat, przez los ciężko doświadczona: zajmie się domem szlachetnej osoby, najchętniej na wsi. Łaskawe oferty do Czytelnika Chorzów pod „SOS". 7216g

OSOBA starsza poszukuje posady tylko w Gliwicach, do jednej lub dwóch osób bezdzietnych. Referencje posiada. Oferty Czytelnik Katowice pod „Uczciwa repatriantka". 7210g

KUCHMISTRZ pierwszorzędny, wszechstronnie obeznany w swoim zawodzie; szuka pracy najchętniej w domu wypoczynkowym lub pensjonacie w Krynicy. Oferty z warunkami do Dziennika Zachodniego Bytom pod „Kuchmistrz". 7189g

MAGISTER chemii, branża spożywcza, specjalność przetwórstwo owocowe; winiarstwo: szuka pracy lub wejdzie do spółki. Najchętniej Górny Śląsk. Zgłoszenia Dziennik Zachodni Bytom pod „Magister". 7187g

INTELIGENTNA; średni wiek, solidna przyjmie pracę ekspedientki (praktyka sklepowa i biurowa). Dobrze gotuje, może pracować również jako samodzielna gospodyni, chętnie na plebanii lub tym podobne. Oferty Czytelnik Katowice pod „2312". 7157g

TECHNIK dentystyczny obeznany w pracach laboratoryjnych i technicznych poszukuje posady. Oferty Czytelnik Chorzów pod „5252". 7208g

ZDOLNY; młody poszukuje zajęcia jako pracownik biurowy ze znajomością księgowości. Oferty Czytelnik Chorzów: Wolności 4 pod „L". 7200g

TECHNIK mierniczy z praktyką poszukuje posady w Katowicach lub okolicy. Oferty Czytelnik Katowice pod „7731". 7175g

INTELIGENTNA, władająca językami: poszukuje w Katowicach posady gospodyni u samodzielnego zamożnego pana. Chętnie zajmie się wychowaniem dziecka. Referencje na żądanie. Zgłoszenia Dziennik Zachodni Bytom pod „Kazimiera". 7261g

DOBRY ogrodnik kwiaciarz z dłuższą praktyką i szkołą poszukuje posady. Oferty Czytelnik Sosnowiec, Warszawska 1 pod „Rolnik". 7257g

DYPL. PEDICURZYSTKA Z 10-letnią PRAKTYKĄ PRZYJMIE PRACĘ. OFERTY CZYTELNIK KATOWICE POD „PEDICURE". 7239g

RUTYNOWANA siła biurowa, poszukuje posady sekretarki maszynistki w Przemyślu. Łaskawe zgłoszenia do Dziennika Zachodniego w Zabrzu pod „Zofia". 7238g

Kupna

WANILINĘ, esencje i olejki spożywcze kupuje stale firma „TRZY KORONY" Katowice, Opolska tel. 311-85. 2016d

5 OPON tylko nowe 16 × 525 lub 16×500 odpowiednie dętki zakupimy. Zgłoszenia osobiste AWiR Słowackiego 24 tel. 305-50. 3729g

KUPIĘ każdą ilość olejków perfumeryjnych, spożywczych, wszelkie chemikalia. Warszawa ul. Koszykowa 49/10. 2178d

KUPIMY samochód ciężarowy od 2—4 ton, tylko w pierwszorzędnym stanie. Zgłoszenia Dziennik Zachodni, Bytom pod „Ciężarówka". 7119g

DENTYSTYCZNY gabinet nowoczesny kupię. Zgłoszenia z dokładnym opisem: Wspólnota Kraków, plac W. Świętych 8 pod „777". 2209d

MASZYNY do pisania, adaptery i płyty patefonowe - kupno — sprzedaż. „Radiotechnika". Sp. z o. o. Katowice, 3 Maja 22, telefony: 323-33 i 323-35. 2205d

MIKROSKOP
Polarymetr, Epidiaskop, Trichinoskop i wszelkie **artykuły dla pomocy szkolnej** kupi
„ESKULAP"
Dom Sanitarny
Katowice, 3 Maja 23, tel. 325-90. 1907

PIEPRZ, ziele angielskie, kminek, paprykę, kakao, kwasek cytrynowy, majeranek kupuje stale firma „TRZY KORONY" Katowice, Opolska 6 telefon 311-85 2015d

ZAKUPIĘ każdą ilość fornieru i dykty. Firma „Hodar". Kalwaria Zebrzydowska, Jagiellońska 17, tel. 14. 7091g

MEBLE nowoczesne używane kupuje Skład mebli Katowice, Młyńska 14. 2108d

FOTOAPARATY — projektory kinowe 16 mm — aparaty filmowe 16 mm — powiększalniki itp. zakupuje — najwyższe ceny — D/H. Świtezianka, Jan Pujdak i S-ka w Łodzi, Piotrkowska 83. (PAP) 1872d

KUPNO! SPRZEDAŻ! Okulary lupy, termometry, instrumenty miernicze, aparaty, materiały fotograficzne „OPTYKA" Bytom, Dworcowa 7 tel. 51-66.

RENTGEN
diatermie, Pantostaty, kwarcówki, „Solluxy". Aparaty i części
KUPUJE
„ZETHA", BYTOM, ulica Brzezińska 3, telef. 28-02. 1887

M. MONIUDIS Łódź — Widzew Sarnia 3, kupuje stanjol, kwasek cytrynowy, esencje. 2113d

KSIĄŻKI polskie naukowe — powieściowe oraz niemieckie naukowe kupuje stale Księgarnia Katowice. Kościuszki 25, tel. 343-34. 2036d

FIRMA „KAWAT", ul. Brata Alberta 4 stale skupuje wełnę owczą i przędzę maszynową. 5251g

RURKĘ mosiężną, cienkościenną 9/10 mm, blachę mosiężną grubości 0,5 mm kupi Dom Handlowy, St. Lipka, Kraków. Św. Agnieszki 2. 2140d

KUPIĘ maszyny do szarfowania oraz wszelkie przybory do fabrykacji obuwia. Zabrze, Wolności 250, sklep przyborów szewskich. 2166d

WILLĘ komfortową, parcelę budowlaną w Katowicach i okolicy kupię zaraz. Zgłoszenia B/H „ARGUS" Katowice Mariacka 5. 7240g

KUPIĘ na Śląsku gospodarstwo do 400 mórg: tartak lub młyn z gospodarstwem. Może być w stanie zdewastowanym. Zgłoszenia Dziennik Zachodni Bytom pod „400". 7188g

RECEPTĘ wyrobu prostowników selenowych lub kuprytowych kupię — zapłacę bardzo dobrze. Zgłoszenia Dziennik Zachodni Bytom pod „Prostownik". 7186g

KUPIĘ motocykl od 125 do 250. Oferty z podaniem ceny pod „JB" Czytelnik Katowice. 7170g

KUPIĘ kompletny motor ze skrzynką biegów oraz różne części do Wanderera 4 cylindr. poj. 1744 cm — 42 P. H. Oferty Czytelnik Gliwice pod „Wanderer". 7138g

PRASA ekscentryczna do 60 ton uderzenia; prasy bakelitowe kupię. Wiadomość Dziennik Zachodni Katowice pod „KAWU".

POSZUKUJEMY dzierżawy fabryki porcelany; elektrotechnicznej lub steatytów albo części fabryki z prawem używania pieca. Oferty Dziennik Zachodni Katowice pod „Ceramik". 7233g

KUPIĘ motocykl w bardzo dobrym stanie najchętniej „Zündapp" lub BMW od 200 do 500 ccm. Wiadomość Sosnowiec tel. 61512. 7163g

KUPIĘ prasę nożną i krajacz kę do mydła. Oferty Czytelnik Katowice pod „7714". 7158g

PARCELĘ mniejszą kupię w południowej części Katowic, Panewnikach; Piotrowicach; Ochojcu lub ewent. Kostuchnie Oferty Czytelnik Katowice pod „7702". 4148g

KUPIMY samochód ciężarowy 1—2 ton w dobrym stanie. Telefon Chebzie 52340, wewnętrzny 218 (Spółdzielnia). 7147g

MOSIĘŻNE blachy grubości 0,8—1,2 cm miękkie zakupi każdą ilość Firma KOJ, Częstochowa, Aleja 8, tel. 21-91. (PAP) 2258d

KUPIĘ maszynę do wyrobu lodów na 50 ltr. i wóz kompletny z przykryciem. Harazim, Katowice, Szopena 4/1. 7252g

Prasę do bakelitu
ręczną lub mechaniczną, wielkości od 20—100 ton ciśnienia zakupi **f-ma Fr. KOJ, Częstochowa, Aleja 8,** tel. 21-91. (PAP) 1926

KUPIĘ olejki perfumeryjne w każdej ilości. Bytom; ul. Gliwicka 14, tel. 38-31. 7218g

ZAKUPIMY rurę stalowo pancerną od 11 do 16 mm oraz linkę miedzianą gołą Ø 95 mm kw." i 1 silnik elektr. 30—50 KM 380 Volt 1000 lub 1400 obr. Firma „Hof-Ka" Hurtownia Materiałów Elektrotechnicznych Katowice, ul. Św. Pawła 3; telefon 32643-44. 7249g

KUPIĘ dobrze utrzymany beczkowóz (Momentsauger) do pompowania gnojówki o pojemności 1,25—1,50 m sześc. Wiadomość tel. 355-18 lub Oferty Czytelnik Katowice pod nr. „7758". 7241g

KROSNA kortowe i snowadło mechaniczne kupię. Zgłoszenia Sopot, Rokossowskiego 23/6. A. Kania. 2239d

KUPIMY chłodnię elektryczną około 800 kalorii. Wiadomość Sosnowiec, Targowa 4, telef. 620-73. 2242d

KUPUJEMY książki naukowe polskie i niemieckie, nuty, artykuły piśmienne i biurowe przybory techniczne. Księgarnia Raj Piotr, Katowice, Św. Jana 6. 2243d

Sprzedaże

SZCZOTKI, PĘDZLE - hurt — detal — poleca Centrala Techniczno-Handlowa Katowice, Warszawska 63 telefon 301-50. 2094d

OBRABIARKI
Narzędzia, Łożyska kulkowe i silniki elektryczne
Kupno! — Sprzedaż!
Biuro Techniczno-Handlowe **inż. B. Walentynowicz, T. Szweycer i Ska** (dawn. Bracia Goldlust), **Łódź, Al. Kościuszki nr 32,** tel. nr 219-18. 1924

STEMPLE kauczukowe wykonuje „EL-CH-FILM". Warszawa, Jerozolimskie 27. Prowincję informujemy listownie. 1008d

SPRZEDAM kompletne urządzenie do wyrobu lemoniady. Oferty pisemne: Pruszków, Mickiewicza 4/7. Wojciechowski. 2181d

TANIE ŹRÓDŁO ZAKUPU. Figurki metalowe, popielnice, przyciski kałamarze, biżuterki itd. Lusterka wszelkiego rodzaju naczynia aluminiowe, wyroby blaszane oraz drzewne, poleca po cenach hurtowych firma Jan Borowski S-ka Warszawa Bagno 1. 2038d

ESENCJE i pasty aromatyczne do wyrobu lemoniad — wysyła za zaliczeniem pocztowym Przemysł Chemiczny „Malta" Kraków Zwierzyniecka 25. 2011d

FOTOGRAFIE nagrobkowe (porcelanowe) wykonuje „EL-CHA-FILM" Warszawa, Jerozolimskie 27. Prowincje informujemy listownie. 1876d

PIANINO brązowe bardzo dobre; sprzedam. Oferty Dziennik Zachodni Katowice pod „7698". 7144g

MOTORY Sauer Diesel Meybach benzyniak sprzedam. Bytom, Katowicka 63; sklep. 7143g

ESENCJA OCTOWA; ocet, zaprawki do wódek, esencje do lodów i ciast poleca „POLONIA". Gliwice; Pszczyńska 9, tel. 20-97. 7141g

OGRODNICTWO „Primavera" poleca partie kwitnących angielskich pelargonii I i II wyboru oraz pantofelniki (Calceolaria): hortensji, primula Calahoe, nadto cięte: bzy: goździki, nagietki (Calandula) groszki i inne. Przyjmie uczniów na naukę ogrodnictwa. Cieplice Śl. Zdrój, Dąbrowskiego 2. 2259d

SPRZEDAM silnik spalinowy 2-cylindrowy 17 KM: z prądnicą prądu zmiennego: 25 Amp. 220—380 Volt. 60 Amp. 220 — 380 Volt. Oferty kierować do Dziennika Zachodniego Katowice pod „Prądnica". 7225g

SPRZEDAM samochód marki „Ford" 6-osobowy, 8-cylindrowy. Sosnowiec, Stara 2a. 7224g

SPRZEDAM jadalnię dębową i zegar stojący. Chorzów II, ul. Poleska 1, m. 6: 7205g

UWAGA!
Dziś PODWIECZOREK TANECZNY
od godz. 17 — 19.
Program urozmaicają znani artyści: duet — Maciaszczyk, Welin-Czajkowski, duet — Raymond Imre Szenes, oraz popularny Włodzimierz Patuszyński. Do tańca przygrywa znakomita orkiestra Karola Cieszyńskiego w
„BAGATELI"
Katowice, Plebiscytowa 3, tel. 333-03 i 301-08. 1595

DACHÓWKI i rury cementowe stale na składzie. Okazyjnie do nabycia płyty ksylolitowe w różnych wymiarach. Betoniarnia Katowice II. Floriana 17; tel. 307-93. 7198g

KASA „National" na trzech kelnerów do sprzedania. Katowice, tel. 510-97. 7177g

SYPIALNIA nowoczesna do sprzedania. Sosnowiec; Piłsudskiego 64, warsztat stolarski. 7164g

DĘBOWA sypialnia, maszyna do szycia Singera do sprzedania. Katowice: ul. Zabrska 11: m. 3. 7151g

SPRZEDAM walce marmurowe bez konstrukcji 60×25. Wiadomość Mysłowice, tel. 222-38. 7150g

AKORDEON Hohner, 120 basów, mało używany, sprzedam. Siemianowice, Damrota 1: m. 2. 7255g

RADIO, nowoczesny super 7 lampowy, sprzedam; Siemianowice; Damrota 1. m. 2. 7254g

CEGŁY 400.000—500.000 świeżo palonej sprzedamy. Oferty Czytelnik Katowice pod „7766". 7251g

SŁOMĘ; siano prasowane obsypkę dla trzody dostarczy Zieliński: Bytom, Piekarska 2, m. 6. Telefon 20-24. 7250g

LIS POLARNY OKAZYJNIE do sprzedania. Katowice: Powstańców 12/6. 7247g

2 PIĘKNE kołdry sprzedam. Wiadomość Katowice, Stawowa 16a; m. 7. 7245g

LIS platynowy okazyjnie do sprzedania. Katowice, Wandy 15; m. 20, tel. 366-17 godz. 13—16: 7244g

SPRZEDAM łąkę w Niepiekle, Będzin-Ksawera: ul. Środkowa 15; Dębski. 7237g

SYPIALNIE, jadalnie, kuchnie, meble biurowe, tapczany. Skład mebli: Katowice, Starowiejska 3. 2241d

„KRYSZTAŁ", Sp. z o. o: Katowice, Francuska, 4, wypożycza szkła i nakrycia na uroczystości, zabawy i wesela, poleca: szkło apteczne, galanteryjne, perfumeryjne, gospodarczą i restauracyjne. 2234d

POTNIKI dostarcza wytwórnia „HAZET" Warszawa, Kopernika 15. 2237d

BERETY granatowe i szkolne dostarcza wytwórnia czapek „HAZET" Warszawa. Kopernika 15. 2235d

FABRYKA cukrów czekolady „Delicja" Łódź Żeromskiego 31, poleca cukierki karmelki i czekolady w dużym wyborze. Wysyłamy za zaliczeniem. Cennik na żądanie. 1818d

MASZYNY do pisania, liczenia, księgowania, kasy rejestracyjne — naprawa — kupno — sprzedaż. „Maszyny Biurowe" Katowic, **WARSZAWSKA 30.** Tel 360-76. 2072d

SPRZEDAM motory Mercedes-Benz" 6 cyl.; „Opel-Super" 6 cyl., „Horch" V8 i inne. Warsztat Brzozowski Wiktor, Katowice, Górnicza 11, tel. 326-83. 7135g

POLECAMY: olejki do ciast, proszek do pieczenia cukier waniliowy esencje do lemoniad i lodów wszelkich smaków, pastę oranżadową i barwniki jadalne wszelkich odcieni. **„ENBEGEKA" Katowice, Plebiscytowa 17 telefon 327-03.** 1802d

RADIOODBIORNIKI, lampy radiowe — kupno — sprzedaż. Fachowa naprawa odbiorników. „Radiotechnika". Sp. z o. o. Katowice, 3 Maja 22, telefony: 323-33 i 323-35. 2206d

SAMOCHÓD osobowy Adler Diplomat 6-osobowy w bardzo dobrym stanie sprzedam zaraz. Centrala Zaopatrywania Biur, Ryszard Wiśniewski Katowice, 3 Maja 13, tel. 343-76 od 8 do 16. 7049g

SPRZEDAM AUTO CIĘŻAROWE Ford V8, Biały Kamień, ul. Niepodległości 4, powiat Wałbrzych. 2249d

MASZYNA do liczenia ręczna okazyjnie do sprzedania. Chorzów: Wolności 37, m. 4. 7209g

PIES SPANIOL kilkumiesięczny do sprzedania. Zgłoszenia Chorzów III, ul. Bożogrobców 2: I p. Słowikowa: od godz. 14—18. 7202g

POLECAM bieliznę pościelową, kołdry puchowe; obrusy. J. Skibiński: Katowice, Br. Pierackiego 12, w podwórzu. 7193g

Mieszkania

ZAMIENIĘ 3-pokojowe mieszkanie z wygodami w Chorzowie I. ul. Wolności na takie same w Katowicach. Oferty Czytelnik Katowice pod nr. „7632". 7078g

ZAMIENIĘ pokój: kuchnię i łazienkę w południowej dzielnicy Katowic na 2 pokoje, kuchnię i łazienkę w tejże dzielnicy lub w Ligocie. Oferty Dziennik Zachodni Katowice pod „Maciuś". 7146g

3 POKOJE, kuchnia; łazienka, spiżarka; garaż, telefon w Bytomiu, centrum: zamienię na 2 pokoje z kuchnią i łazienką w Katowicach. Wiadomość Katowice, Mariacka 24, u dozorcy. 7230g

MIESZKANIA 2—4-pokojowego w Katowicach-Ligocie lub Piotrowicach poszukuje poważny reflektant. Zwrot kosztów remontu. Oferty Czytelnik Katowice pod „68317". 7229g

ZAMIENIĘ 4-pokojowe komfortowe mieszkanie w Brynowie (przy przystanku autobusowym) na dwu do 5-pokojowe mieszkanie w Katowicach. Oferty do Dziennika Zachodniego Katowice pod „7249". 7223g

POSZUKUJĘ 2—3-pokojowego mieszkania z komfortem w Katowicach możliwie w okolicy parku Kościuszki, za zwrotem kosztów. Oferty Dziennik Zachodni Katowice pod „7722". 7168g

ZAMIENIĘ 2—3-pokojowe mieszkanie komfortowe z wygodami (willa) w Ligocie na podobne w Katowicach. Oferty Czytelnik Katowice pod nr „7710". 7155g

POSZUKUJĘ mieszkania 2 lub 3-pokojowego w nowoczesnym domu w Katowicach. Zwrócę wszelkie koszty remontu. Oferty do Dziennika Zachodniego Katowice pod „BK". 7242g

MIESZKANIE 3-pokojowe w Bytomiu zamienię na takie same w Gliwicach. Zgłoszenia Gliwice: telefon 20-53. 7137g

Pokoje

STUDENTKA pracująca poszukuje pokoju w Katowicach lub okolicy. Oferty Dziennik Zachodni Katowice dla „Studentki". 7221g

POSZUKUJĘ umeblowanego pokoju w centrum Katowic. Oferty do Czytelnika Katowice pod „7753". 7178g

POKOJU umeblowanego z używalnością łazienki, niekrępującego, dla jednej osoby; poszukuję. Zgłoszenia Dziennik Zachodni Bytom pod „Stach". 7193g

Lokale handlowe

RZEŹNICZY sklep z warsztatem, chłodnią w okolicy Katowic poszukuję. Oferty Dziennik Zachodni pod „7693". 7231g

W BIELSKU w centrum odstąpię tanio ładny lokal sklepowy. Oferty Czytelnik Katowice pod „7664". 7228g

POSZUKUJĘ piekarni z maszynami w okolicy Bytomia, Zabrza, Gliwic, Katowic. Oferty Dziennik Zachodni Katowice pod „7689". 7077g

ODSTĄPIĘ w Gliwicach duże hale nadające się na magazyny: również na urządzenie zakładu przemysłowego względnie oczekuję propozycji. Oferty Czytelnik Gliwice pod „Propozycja". 7220g

Z POWODU choroby wydzierżawię sklep bez urządzenia. Oferty Czytelnik Katowice pod „Zochna". 7219g

SKLEPU przy arterii ruchliwej poszukuję lub z towarem przystąpię do spółki. Oferty Czytelnik Katowice pod „Samochodziarz". 7183g

MAM lokal sklepowy w Warszawie, przyjmę przedstawicielstwo. Zgłoszenia „PAR" Kraków Rynek Główny 46 dla „1230". 2238d

ODSTĄPIĘ lub wydzierżawię skład spożywczy w Chorzowie, poste restante pod „Fortuna". 7201g

Gotówka

KTO pożyczy krótkoterminowo 8.000 zł? Łaskawe zgłoszenia Dziennik Zachodni Katowice pod „49". 7212g

MAM cztery tokarnie: tłoczarki, rewolwerówki, aparaty do spawania: urządzenia produkcyjne. Czekam propozycji. Oferty Czytelnik Katowice pod „Metalowiec". 7184g

PRZYSTĄPIĘ do spółki do pracowni trykotów w okolicy Katowic. Oferty Czytelnik Katowice pod „7768". 7248g

PRZYJMĘ spólnika lub wydzierżawię cukiernię z piekarnią-cukiernią. Oferty kierować: Wałbrzych Dziennik Zachodni pod „4". 2248d

POSZUKUJĘ wspólnika lub wspólniczki do składu spożywczego w dobrym punkcie. Oferty Czytelnik Chorzów pod „Tag". 7206g

Lekarskie

CHORZY na płuca (bronchit, astma zadawnicna, katary, kaszel, zaflegmienie itd.). pomoc i ulgę przyniesie wam „PINUZAN". Żądajcie w aptekach. Labor. Farm. Chem. „Zdrowie". Katowice Warszawska 56. 1788d

Przychodnia dentystyczna
Katowice, Dyrekcyjna 4. Laboratorium sztucznych zębów. Ceny znacznie zniżone. 1920

Nauka i Sztuka

KORESPONDENCYJNE KURSY KSIĘGOWOŚCI. Informacje Lublin skr. pocztowa 125 1867d

ANGIELSKIEGO, francuskiego, łaciny, matematyki wyucza Katowice, Opolska 5. m. 2, I piętro. 6984g

KURS kroju nowoczesną metodą według najnowszych żurnali wyucza Sojkowa: Katowice. Teatralna 10. 7243g

NAUKA maszynopisma, stenografii; Chorzów: ul. Rejtana, dawniej Powstańców. 7204g

Zguby

DNIA 23/IV. w autobusie Sosnowiec — Katowice; zginęła paczka z zawartością spódnicy brązowej opakowanej w gazetę. Łaskawy znalazca proszony jest oddać na adres: Sosnowiec: ul. 3 Maja 7 m. 6. Grajcar — za wynagrodzeniem 5.000 zł. 7173g

ZGINĘŁA suka (griffon) duża, siwa; wabi się Mysia. Uczciwego znalazcę uprasza się o odprowadzenie za wynagrodzeniem Katowice Powstańców 50. 7246g

Poszukiwania

POSZUKUJĘ Szweda Władysława ze Stryja, prosi o wiadomość siostra Anna na adres: Grzeszczuk Józef, Grodków, Rynek 42 woj. śląsko-dąbrowskie. 2232d

POSZUKUJĘ Józefa Wilczyńskiego, ostatnio zamieszkałego u pani Lisowskiej w Uchornikach, woj. stanisławowskie. Siostra Wanda, Kłodzko, ul. Czerwonej Armii 25 m. 1. 6062g

OŚWIĘCIMIACY! Kto zna szczegóły lub był świadkiem śmierci Tadeusza Długoszowskiego w roku 1942 — proszony jest o skontaktowanie się z żoną Marią Długoszowską, Częstochowa, Jasnogórska nr. 104. 7174g

SZEWCZYK Kazimierę, urodz. 16. 11. 1925 r., która wyjechała do Niemiec z Winogradu, pow. Tłumacz; woj. stanisławowskie; w roku 1942, poszukuje matka Franciszka Szewczyk: Konczyce 177, pow. Prudnik: woj. śląsko-dąbrowskie. 7153g

ANTONINA Tadeusz Cytulski ze Lwowa, podajcie swój adres: Teresa Krynicka: Opole, Chorzowska 12. 7171g

LEONA BRZEŻNIAKA, zamieszkałego do roku 1944 w Drohobyczu lub kogoś z jego rodziny, poszukuje Hayduk Tadeusz Wrocław, ul. Wygodna 12a. 7258g

POSZUKUJĘ Gwiżdę Józefa i Braszka Józefa, zamieszkałych do maja 1944 r. we wsi Taurów, pow. Brzeżany, woj. Tarnopol. Od tego czasu nie mam żadnej wiadomości. Kto by coś o nich wiedział, proszony jest powiadomić: Gwiżda Leon, Solice-Zdrój, Mickiewicza 10, m. 1, pow. Wałbrzych. 2246d

SIOSTRĘ Tryfan Irenę, która w roku 1930 była wywieziona do Niemiec, poszukuje siostra Tryfan Anna, zamieszkała w Wałbrzychu (Podgórze), Świd... 2251d

KREWSKIEGO Kazimierza, ur. w Boguszach; ostatnio zamieszkałego na Podlesiu w Ociętych poszukuje siostra Apolonia z Ameryki. Wiadomość proszę kierować na adres: Miroszewski Zygmunt, Jelenia Góra: Kochanowskiego 8 2261d

OSOBY, które krótko przed wybuchem wojny w r. 1939 przebywały u państwa Freundów w Katowicach przy ul. Plebiscytowej 17: proszone są o zgłoszenie się pod literą „II—F" Czytelnik Katowice. Za fatygę i usługę daję odszkodowanie. 7130g

MACKIEKICZ Romuald z Wilna: oficer-lotnik, proszony jest o zgłoszenie się osobiście w bardzo ważnej sprawie: Katowice: Sokolska 10/7.

POSZUKUJE pana: który miał objąć posadę w Nysie, otrzymał adres lwowianki, Bytom: Piekarska 53. Proszę powtórnie napisać list — nie doręczyli. Bachlaj. 7185g

KTOKOLWIEK wie coś o dalszym losie **BANASZKIEWICZA TADEUSZA,** ur. 27. 5. 1923 r. w Częstochowie, ostatnio przebywającego w dniu 10. 12. 1944 pod nazwiskiem **LISOWSKIEGO TADEUSZA** w więzieniu w Katowicach, proszony jest o powiadomienie ojca Banaszkiewicza Wojciecha, Oddział „Społem" w Zawierciu. 7052g

KTO wie, co się stało z Wandą Serafińską-Łoskoczyńską i jej synem Romanem Łoskoczyńskim, zamieszkałym do Powstania w Warszawie, ul. Grójecka 25 (sklep papierniczy „Henryka"), przebywającym dnia 9—10 sierpnia 1944 na Zieleniaku, proszony podać każdą wiadomość: Antoni Łoskoczyński: Warszawa, Filtrowa ...

Uzdrowiska

WILLE 10 ubikacji w Brennej Beskidy Śl., jako dom wypoczynkowy wydzierżawię. Oferty Czytelnik Katowice pod nr. „7751". 7213g

Różne

PIEGI, plamy usuwa krem Rio-Rita Olszewskiego. Żądać w aptekach i drogerjach. 5479g

WYNAJMUJEMY SAMOCHODY tel. 304-41 lub 355-86. 7060g

BIURO Techniczne, położone w najżywotniejszym punkcie Wrocławia z dużymi składami i wystawą przyjmie zastępstwa fabryk do wyłącznej sprzedaży na teren Dolnego Śląska artykułów technicznych, izolacyjnych, budowlanych i maszyn jak również i składy konsygnacyjne. Oferty pod „Sprzęt Techniczny" Wrocław Zaułek Zamkowy 2. 1778d

Składnica Dentystyczna
BYTOM, Jagiellońska 3, m. 6, II p. Tel. 39-21. Kupno — sprzedaż. 1810

SAMOCHODY ciężarowe od 3 ton wynajmujemy. Katowice: ul. Sobieskiego 24: tel. 352-96 po 16-tej 35-145. 1847d

ODDAM córeczkę 4-miesięczną dobrej rodzinie na własność z powodu ciężkich warunków materialnych. Oferty Czytelnik Katowice pod „7574". 7009g

FILATELISTOM cenniki wysyła „Kosmos", Sosnowiec, Żymierskiego 24. Kupujemy zbiory. 5517g

RADIOTECHNIK
naprawia wszelkie aparaty, duży wybór lamp — Katowice, Mikołowska 17. Tel. 335-82. 1809

STROJENIA fortepianów i reperacje wykonuje fachowo stroiciel, Paweł Grzenia: Katowice-Załęże: Wojciechowskiego 22. 7232g

RADIA naprawia szybko, fachowo i tanio. Radio-Klinika. Katowice: Kościuszki 9. 7182g

CHŁODNICE samochodowe, reperacja i wymiana. Sosnowiec, Sienkiewicza 1a. 7165g

Naczelny redaktor Stanisław Ziemba. Redakcja: Katowice, 3-go Maja 12, tel. 309-73, 305-73, 355-83, 311-84. — Dział ogłoszeń: Telefon 309-74. — Za dział ogłoszeń redakcja nie bierze odpowiedzialności. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Przyjmowanie stron między godziną 11 — 13 codziennie. — Wydawca: „CZYTELNIK" — Katowice, ulica 3-go Maja nr 12.
Druk: Drukarnia Nr 9 Sp. Wyd. „Czytelnik", Katowice. 3 Maja nr 12. Tel. 310-52
R 22629